Nr. 58. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Piątek 11 Marca 1921. Rok XL.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	1200 Mk — f.	600 Mk — f.	300 Mk — f.	100 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	1320 „ — „	660 „ — „	330 „ — „	110 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	1380 „ — „	690 „ — „	345 „ — „	115 „ — „
W innych państwach	1920 „ — „	960 „ — „	480 „ — „	160 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracy „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. pocz. Kasy oszczędności 140.956.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 5 Mp.; w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Piohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 5 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Koppasa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Bepczyc ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchsbaum, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja l. W Jarosławiu J. Szczyńska. — W Tarnowie M. Rosnach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 10·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany o 50 procent drożej. — Nadesłane po Mk 15·— od wiersza nonparelowego. — Głosy publiczne po Mk 30·— od wiersza. — Załączniki do „N. Reformy" (prospekty cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 10 Mk od 100 egz. dla samiejsc., a 6 Mk od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Droga sankcyj.

Kraków, 10 marca.

Mimo zaostrzonych jeszcze w ostatniej chwili gróźb koalicji, Niemcy odrzucili ostatecznie jej finansowe żądania. Wobec tego Francja i Anglja zarządziły natychmiast wykonanie represyj zwanych »sankcjami«, które, jak wiadomo, polegają na rozszerzeniu okupacji na dalsze miasta nad Renem, mianowicie Duesseldorf, Ruhrort i Duisburg. W dalszym ciągu ma nastąpić przeciągnięcie granicy celnej, która oddzieli kraj Nadreński od reszty Rzeszy pod względem gospodarczym. Nadto przewidziane są dalsze środki egzekucyjne, dotąd bliżej jeszcze nie określone, oprócz zapowiedzianego obłożenia sekwestrem wszystkich handlowych kont, jakie mają eksporterzy niemieccy w państwach koalicji.

Polityka międzynarodowa stanęła tedy wobec nowego problemu, równie trudnego jak niebezpiecznego. Nie wiadomo, na co liczą Niemcy. Bo groźby niemieckie, że w razie dalszego przyciskania przez koalicję w Niemczech wybuchnie bolszewizm, który wprawdzie zniszczy je same, ale nie zatrzyma się na ich zachodnich granicach, w obecnych okolicznościach nie mogą być brane poważnie. Skoro rząd niemiecki wolał przyjąć raczej konsekwencje biernego oporu wobec żądań koalicji, niż dyskusję o nich na podstawach odpowiednich, to wydaje się to raczej wynikiem wewnętrzno-politycznego położenia i polityki partyjno-parlamentarnej, niż jakichś określonych rachub. Rządzące stronnictwa niemieckie nie miały odwagi przyjąć zobowiązań, przeciw którym w całych Niemczech przeprowadzono gwałtowną propagandę. Wolały pozostawić ich naturalnemu rozwojowi. W ten sposób bowiem zyskują bądź co bądź odroczenie sprawy i trzymają nadal otworem rozmaite możliwości, na które zapewne liczą. Jakie mogą być te możliwości, trudno odgadywać. Zdaje się jednak, że Niemcy pozostali wiernemi swojej polityce stawiania równoczesnego na »oba konie rosyjskie« — zarówno bolszewickiego, jak reakcyjnego. Do jednego i drugiego poczynili długie i konsekwentne przygotowania. Zarówno z bolszewikami jak z reakcją rosyjską mają dobre stosunki, które, według wszelkiego prawdopodobieństwa, mogą być w danych warunkach celowo rozwinięte. W samym Berlinie mieszka obecnie przeszło sto tysięcy emigrantów rosyjskich. Tu skupia się bardzo ważna część restauracyjnych zabiegów rosyjskich, znajdując oparcie silne i energiczne w monarchicznych i militarnych sferach niemieckich.

Sytuacja w Rosji zdaje się sprzyjać rachubom niemieckim. Jest bowiem z jednej strony dostatecznie niejasna, z drugiej zaś zdaje się nie pozostawiać wątpliwości co do tego, że rządy bolszewickie, przynajmniej w ich dotychczasowej postaci, zbliżają się ku końcowi. Wobec wszelkiej nowej Rosji koalicja znajdzie się w położeniu tak trudnem, że zaprzągnięcie jej z powrotem do rydwanu zwycięzców nie wydaje się ani łatwem ani prostem zadaniem. Jakakolwiek Rosja nowa zażąda unieważnienia szeregu aktów międzynarodowych, które dokonały się na dawnem terytorjum rosyjskiem. A to znowu wytworzy z kolei szereg kwestyj drażliwych o zupełnie nieobliczalnych konsekwencjach. Żadna Rosja nie zapomni mocarstwom koalicji, że przystąpiły do jej dzielenia, że popierały i wyzyskiwały na terytorjum państwa rosyjskiego separatyzmy narodów, wrogie Rosji. Uchwały owej szczątkowej konstytuanty rosyjskiej, która niedawno obradowała w Paryżu, nie pozostawiają żadnych pod tym względem wątpliwości. Są zaś tem bardziej charakterystyczne, że przyszły do skutku głosami zarówno socjal-rewolucjonistów, jak mienszewików, więc tych dwóch stronnictw rosyjskich, które po ewentualnym upadku bolszewików są w pierwszym rzędzie powołane do objęcia rządów w Rosji, oczywiście zanim po nich z kolei nie przyjdzie reakcja ostateczna i bez jakichkolwiek osłonek.

Jest faktem, że w przeciwstawieniu do Francji i Anglji Niemcy są tem państwem wielkiem w Europie, które nie zaangażowało się niczem w stosunku do Rosji przyszłej, w szczególności nie może popaść w sprzeczność z jej dążeniami restytucyjnemi. Wprawdzie bowiem w Brześciu Litewskim Niemcy pierwsze zastosowały zasadę podziału Rosji, ale traktat wersalski anulował postanowienia traktatu brzeskiego. Natomiast koalicja chcąc nie chcąc, przyjęła podstawowe zasady, na których się ten traktat opierał. W ten sposób stało się, że unicestwiając rezultaty niemieckiej polityki antyrosyjskiej, koalicja z kolei sama weszła na drogę tejsamej polityki antyrosyjskiej i pozostaje na niej do tej pory. Wykorzystują to Niemcy. Fakt, że pod pozorem niedostatecznej ekspiacji za zamordowanie hr. Mirbacha nie nawiązali dotąd oficjalnych stosunków dyplomatycznych z Rosją sowiecką, dowodzi tylko, że unikając tych stosunków, rząd niemiecki pragnie zachować sobie wolną rękę w stosunku do rządu antysowieckiego, którego przyjścia oczekuje. Gdyby zaś oczekiwania się nie spełniły, to i tak szwanku nie poniesie, ponieważ jego rzeczywiste stosunki z bolszewikami są równie dobre. W przeciwstawieniu do tej taktyki niemieckiej, Anglja pierwsza angażowała się w daleko idące rokowania z bolszewikami. Jeżeli ich zaś nie doprowadziła do skutku, to dlatego, że nie potrafiła wymóc na bolszewikach zrzeczenia się ekspanzji w głąb Azji, przeciw Indjom. Jeżeli zaś co przyszła Rosja będzie skłonną najłatwiej przebaczyć bolszewikom, to właśnie to wszystko, czego dokonali w kierunku obalenia panowania angielskiego w Azji...

Jest bardzo prawdopodobnem, że w tym olbrzymim splocie istniejących już i ciągle narastających jeszcze zagadnień, jakie nastręcza sprawa rosyjska, polityka niemiecka lokuje główną podstawę swoich rachub, w myśl których odrzuciła w poniedziałek żądania koalicji.

Sama koalicja nie jest bynajmniej zgodną pod względem siły woli i energji, z jakiemi chce dochodzić swoich pretensyj finansowych na Niemcach. Jeżeli Lloyd George, ze względu na zaostrzające się współzawodnictwo ze Stanami Zjednoczonemi, zachowuje wszystkie pozory całkowitej jednomyślności z Francją, to już Włochy idą wyraźnie swojemi drogami, w czem im Anglja z pewnością nie przeszkadza. Już w czasie konferencji londyńskiej »Popolo Romano« przytoczył głos hr. Sforzy, że »Włochy nie mają ani grosza poparcia, ani jednego słowa zachęty dla francuskiej polityki gwałtu i zemsty«. »Tempo« pisał w dniu 1-go marca, że »zasada antyniemieckiej chciwości zwycięży w Londynie znowu, ale tylko z tym skutkiem, że na papierowym gmachu traktatu wersalskiego będzie nasadzone jeszcze jedno piętro. Pozostaje jednak otwartą kwestja, jak długo słabe fundamenty tego gmachu będą znosiły nowe obciążenia?« »Messagero« wreszcie podniósł z wielkiemi pochwałami stanowisko hr. Sforzy w Londynie, który bronił zapatrywania, że stosowanie sankcyj przed dniem 1 maja jest sprzeczne z traktatem wersalskim.

Już tych kilka świeżych głosów prasy włoskiej dowodzi, że jeżeli idzie o jednego ważnego członka koalicji, to chadza on chętnie własnemi drogami, które odbiegają daleko od linji politycznej, trasowanej w Paryżu. Dr Simons powiedział w jednej ze swoich mów przed konferencją, że sankcje nie są różdżką czarodziejską i że przy ich pomocy koalicja pieniędzy, szukanych w Niemczech, nie znajdzie.

Nie ulega wątpliwości, że dla Europy i dla budujących się w niej nowych form życia państwowego i społecznego byłoby korzystniej gdyby w Londynie sprawy zostały ułożone na podstawach, ułatwiających wszystkim pracę pokojową i konsolidację wewnętrzną. Obecnie duch niepokoju nietylko pozostał, ale wzmógł się bardzo znacznie. Wieści zaś, idące z Rosji mogą go tylko spotęgować, aktualizują bowiem nagle wszystkie te ogromne kwestje, które wprawdzie przy systemie bolszewickim nie mogły być nigdy definitywnie rozwiązane, ale mogły czas jakiś przynajmniej — spoczywać.

Rokowania polsko-gdańskie bez rezultatu.

Gdańsk, 10 marca (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu gdańskiego oświadczył senator Lewdos w imieniu senatu, że **rokowania pomiędzy Polską a Gdańskiem nie osiągnęły pozytywnego rezultatu, zwłaszcza w sprawach gospodarczych.** Wobec tego władze gdańskie postanowiły zakupić zboże i ziemniaki.

Niezależny socjalista Rahn zaproponował przeciwko powzięciu w tym przedmiecie **nagłej decyzji, proponując odroczenie posiedzenia, dopóki partje nie zajmą odpowiedniego stanowiska w tej sprawie. Wniosek ten został odrzucony.**

Senator Volkmann zaznaczył, że **Polska nie wypełniła warunków artykułu 37 konwencji polsko-gdańskiej.** Dla zakupna produktów żywnościowych należy wyasygnować około 46 miljonów. W dalszym ciągu senator Volkmann zaznaczył, że **podatki będą powiększone.**

Przedstawiciel frakcji polskiej Kunner podkreślił, że wedle artykułu 37 konwencji polsko-gdańskiej, **rząd polski nie jest obowiązany zaopatrywać Gdańska w żywność**, lecz jedynie przeprowadzić w tej sprawie z Gdańskiem rokowania. Rząd polski usiłował zawsze ułatwić sytuację gospodarczą Gdańska.

Zabójstwo hiszpańskiego prezydenta ministrów.

Madryt, 10 marca (PAT). Havas: Prezydent ministrów **Dato został dnia 8 bm. wieczór zabity strzałami rewolwerowemi** przez kilku nieznajomych osobników w chwili, gdy opuścił w automobilu budynek Izby.

Madryt, 10 marca (PAT). Dzienniki podają szczegóły o zamordowaniu prezydenta ministrów Dato. Sprawcami są prawdopodobnie członkowie stowarzyszeń zawodowych. Kiedy prezydent ministrów opuścił gmach Izby, **jego automobilowi towarzyszyło kilka osób na motocyklach.** Na rogu ulicy Cale Cerreno dopędzili oni automobil i **dali 27 strzałów rewolwerowych.** Szofer zrozumiawszy odrazu, że idzie tu o życie prezydenta ministrów, **pojechał z największą szybkością na stację ratunkową na Cale Olosado, gdzie lekarze stwierdzili śmierć prezydenta. Dato otrzymał liczne rany, z których trzy były śmiertelne.** Kule, które go ugodziły, zamieniono poprzednio w kule dum dum przez odpiłowanie końców.

Wiadomość o zamordowaniu prezydenta ministrów **rozszerzyła się natychmiast po mieście.** Kilku ministrów udało się śpiesznie na stację ratunkową, minister spraw wewnętrznych złożył o wypadku raport królowi Alfonsowi. **Sprawcy zdołali uciec.** Narazie niema żadnych poszlak co do przestępców.

O wydanie materjału wojennego przez Austrję.

Wiedeń, 10 marca (PAT). »Neues Wiener Abendblatt« donosi pod datą 9 bm.:

Wczoraj wieczór wręczyła międzykoalicyjna wojskowa komisja nadzorcza rządowi austrjackiemu życzenie, aby **oświadczył się w sprawie wydania całego materjału wojennego,** w myśl traktatu pokojowego. Nota była utrzymana w formie ultimatum. Odpowiedź miała być doręczona **dzisiaj przed południem do godziny 11. Żądania koalicji zestawione były** w 14 punktach.

Rząd austrjacki zebrał się dzisiaj przed południem na naradę. **Co do 12 punktów zgodził się na żądania ententy**, gdyż idzie tu o przedmioty, które bez żadnej wątpliwości podpadają pod postanowienia traktatu pokojowego. — **Co do dwóch punków uchwaliła austrjacka rada gabinetowa uczynić zastrzeżenia.** Idzie tu głównie o materjał mostowy i o znane budynki **i materjały na polu lotniczem w Wiener Neustadt.**

WEZWANIE PRZEDSTAWICIELI AUSTRJI DO LONDYNU.

Londyn, 10 marca (PAT). Rząd austrjacki został zaproszony **do natychmiastowego wysłania przedstawicieli do Londynu**, celem rozważenia możliwości wprowadzenia w życie kilku postanowień traktatu pokojowego w St. Germain.

Sprawy polskie w Lidze narodów

(Korespondencja „N. Ref.").

Paryż, 6 marca.

II.

SPÓR POLSKO-LITEWSKI.

Zajście z odmową Szwajcarji na przejazd korpusu międzynarodowego do Wileńszczyzny, tak dotkliwe dla miłości własnej Ligi narodów, skończyło się kompromisem. Obrona stanowiska Szwajcarji przez jej posła w Paryżu, p. Dunant'a, zrobiła na Radzie dosyć silne wrażenie. Zresztą p. Dunant przyznał, że nastąpiło pewne nieporozumienie, gdyż Rada Związkowa szwajcarska nie wiedziała, że Liga narodów wyśle swoje oddziały dopiero po upewnieniu się, że nie grożą żadne komplikacje z sowietami. Złożył następnie oświadczenie, że Szwajcarja rozumie całą wagę pacyfistycznej misji Ligi narodów i nie ma zamiaru uchylać się od zobowiązań, spadających na nią z tytułu jej członkostwa. Platoniczna ta, wobec wieczystej neutralności przyznanej Szwajcarji, deklaracja została przyjęta z westchnieniem ulgi przez wysoką Radę, która obawiała się, że prestige jej wyjdzie z tego konfliktu z większym jeszcze szwankiem.

Właściwą kwestją konsultacji ludowej na Wileńszczyźnie Rada zajmowała się na kilku posiedzeniach. Jak wiecie zapewne z depesz, raport pułk. Chardigny'ego zawierał szereg propozycyj nie zawsze do przyjęcia, jak na przykład głosowanie bezpośrednie ludności męskiej z wykluczeniem kobiet, zmiana administracji, objęcie rządów przez komisję międzynarodową na czas konsultacji, zapłacenie z góry kosztów utrzymania komisji, administracji i wojska przez obie strony. Teren plebiscytowy obejmowałby około 15.000 km. kw. (prawie całe powiaty: święciański, wileński, oszmiański, części trockiego, lidzkiego, wilejskiego, kolej Grodno-Lida-Mołodeczno byłyby nam przyznane bez plebiscytu. Na okres przygotowawczy p. Chardigny proponował sześć miesięcy, gdy (jen. Buzt) był za jednym rokiem, a Litwini domagali się dwóch lat (!). Prof. Askenazy wypowiedział się za krótszym terminem (3 miesięcznym), za udziałem kobiet i dwustopniowością głosowania. Krytykował zamiar zmiany administracji i żądania finansowe (zapłacenia z góry), zbyt uciążliwe w chwili obecnej.

Ale punkt ciężkości sprawy polegał na czem innem. Kolejno zabrali głos różni członkowie Rady, aby oświadczyć, że wobec trudności, czynionych przez obie (!) strony, konsultacja wydaje się im niewykonalną. Zaproponowali wobec tego **rokowania bezpośrednie polsko-litewskie w Brukseli** pod przewodnictwem p. Hymansa. Rzecz cała wyglądała mocno na ukartowaną z góry. Litwini (p. Galwanowski), którym nigdy nie uśmiechała się konsultacja, pochwycili w lot propozycję, insynuując, że ma to być arbitraż Ligi narodów z arbitrem p. Hymansem. Prof. Askenazy ideę tę stanowczo odrzucił. Przypuszczał on, że rząd polski nie uchyli tej ponownej próby porozumienia z Litwinami, ale wobec dotychczasowej ich taktyki agresywnej i nieprzejednanej nie rokuje układom zbyt wielkich nadziei. To też domaga się stanowczo, aby równocześnie czyniono w dalszym ciągu przygotowania do konsultacji. Decyzja Rady Ligi narodów precyzuje projekt układów w Brukseli (w odstępie miesięcznym), opiewa, że wojska po obu stronach będą zredukowane, że Polacy mają objąć kontrolę nad dywizją Żeligowskiego, a Litwini — dostarczać aprowizacji dla ludności cywilnej.

Rezolucja ta, zakomunikowana prasie, zawiera pewne rzeczy niemiłe dla nas i krzywdzące. Mówi się tam mianowicie, że wobec ustawicznych przeszkód, stawianych konsultacji przez Litwę i Polskę, **nie wydaje się**, aby obie strony szczerze jej sobie życzyły. Stąd propozycja Rady.

Delegacja nasza wniosła energiczny protest w nocie z 5 marca, dając krótki zarys przebiegu rokowań, wykrętów i fałszywości litewskiej wobec umiarkowania i szczerego pragnienia zrealizowania konsultacji ludowej ze strony rządu polskiego. W nocie zaznaczono z naciskiem, że Polacy gotowi są do wszelkich rokowań bezpośrednich z Litwinami, ale, nie mając wiele nadziei co do ich rezultatu z powodu agresywnej ich postawy, **obstają energicznie** za kontynuowaniem przygotowań do konsultacji **w Wileńskiem.** Notę tę zakomunikowano prasie.

Jak mamy tłomaczyć sobie ten niespodziany atak ze strony Ligi narodów? Dwoma, jak sądzę, motywami. Naprzód skomplikowanie sprawy, powikłanie jej z pogróżkami bliskiej sowdepji, i intrygami Niemiec, z dalekim i trudnym terenem działania, zamieszkałym przez ludność zacofaną często i ciemną, niekiedy zdziczałą nawet w tych ustawicznych najazdach i wojnach — wszystko to wymagało nakładu energji, taktu, przezorności i znajomości rzeczy, słowem, wysiłku, na który obecnie Ligę narodów nie stać. Chodziło o to, by się wycofać zgrabnie z ambarasu, bez zdradzenia się z tem, że odwrót spowodowały: poczucie własnej słabości i strach przed odpowiedzialnością. Użyto więc sposobu klasycznego. Z chorej głowy zwalono na zdrową i proklamowano »urbi et orbi«, żo to nie Rada Ligi narodów — ona i owszem — to Polska i Litwa są niegrzeczne, kłócą się i proszą o to, czego zawsze nie chcą. Faktem zaś jest, że Litwa, która istotnie przez cały czas broniła się od plebiscytu rękami i nogami wkońcu na niego przystała. Z tą chwilą odpadła główna przeszkoda, gdyż Polska wszystkie stawiane jej warunki, przyjęła. I ten właśnie moment wybrała Rada na to, aby zrezygnować z całej afery. Gdyż **medjacja brukselska jest tylko wykrętem.** Poważnie w jej powodzenie chyba Rada nie wierzy.

Odegrały swoją rolę także rozmaite nieprzychylne nam wpływy na członków Rady. Usilnie od tygodnia lansowano przez koła rosyjskie wiadomości o powstaniu antibolszewickiem naprzemian z pogróżkami pod adresem tych, co chcą dzielić Rosję — zrobiły swoje. Wszyscy się liczą z przyszłą Rosją narodową i boją się ją rozdrażnić braniem udziału w sprawie terytorjum, po które »nowa« Rosja może zechciałaby wysunąć łapy. Członkowie Rady Ligi narodów boją się konfliktu z bolszewikami, gdyż Anglicy i Włosi »coute que coute« pragną pokoju z sowietami. Anglicy poza tem mają swoją politykę hegemonji bałtyckiej i nie chcą rezygnować z różnych przyrzeczonych im w Kownie monopolów. Wolą mieć do czynienia ze słabemi państewkami i nie dopuścić do utworzenia zbyt silnej Polski.

Rychłe załatwienie plebiscytu górnośląskiego i wileńskiego przy prawdopodobnem zawarciu pokoju z sowietami rozwiązałoby Polsce ręce

KAZIMIERZ ZDZIECHOWSKI.

ZBRODNIA

36 (Ciąg dalszy).

X.

O zmroku Grobliński wyszedł sam na miasto... Z wież kościelnych biły dzwony na Anioł Pański. Adam przechadzał się w ogrodzie miejskim. Wśród mgły w wilgotnym wietrze styczniowej słoty szumiały drzewa, rzeka przekomarzała się z kamieniami, po których wartko mknęła. Aleje były puste, zapadała noc, a im czyniło się ciemniej, tem większa ogarniała studenta rozterka. Z mroku mgły wynurzały się wspomnienia dni szczęścia i pochylały się nad duszą ich oblicza stroskane... Nagie gałęzie brzmiały, niby struny ogromnych lir i harf skargą nieutulonej tęsknicy, gwizd pociągów na dworcu szarpał ciszę wieczoru tak, jak słowa pożegnania rozdzierają serce. Fale rzeki niosły z dalekiego kraju, z za sinych lasów opowieść o czystej i wzniosłej młodości, o szczęściu kochania, niosły płacz dawnego czasu... Przez duszę wionęło tchnienie, jakoby szum onych sosen, w których cieniu marzył przed laty... Grobliński podpadł pod władzę uczuć i nastrojów, które dawno już temu zły los złożył był do grobu. A oto naraz zapadła i porosła chwastami mogiła otwarła się i kto z niej wychynął? — Zdawało się młodzieńcowi, że gdyby zatrzymał się i wsłuchał się w treny drzew i dał sobie folge, polałyby mu się po twarzy łzy żalu za czystą i wzniosłą młodością, która przepaliła się w ogniu złych żądz, w nocnych hulankach, zmarnowała się w spiskowych knowaniach, łzy żalu za kochaniem, którego szczęście trwało jedną godzinę...

W przeciągu roku dokładał wszelkich starań, ażeby zapomnieć... Hulał, nurzał się w rozpuście, flirtował i nie zdołał zapomnieć... Pamięć o Marysi żyła, i żyła związana z tamtą pamięć o innym Adamie Groblińskim, o dawnych porywach, marzeniach, ideałach. Adam przechadzał się krokiem zamaszystym, uderzał niekiedy laską po pustych ławach, na których co wiosny tuliły się ku sobie gruchające pary.

O godzinie szóstej miał odbyć się ślub panny Białosielskiej z Odrzykońskim. Grobliński wyśmiewał w sobie pokusę pogapienia się wraz z motłochem ciekawych na ceremonję kościelną i nie mógł się oprzeć pokusie. Grobilński wiedział, że postępuje, jak bohater melodramatu, a jednak znalazł się u wejścia do katedry i stanął w szpalerach widzów. Zajeżdżały karety, wchodzili goście z orszaku... Rewolucjonista widział tylko sztywne gorsy koszul, wysokie kołnierzyki i białe krawaty panów, futra; obnażone ramiona, klejnoty pań... Nie zajmowały go twarze. W jakiejś chwili trysnął elektryczny blask wszystkich olbrzymich żyrandoli, huknęły potężne organy... Panna Marysia szła prowadzona przez dwóch młodzieńców. Nawet w pretensjonalnej ślubnej sukni, której długi tren niosło dwoje dzieci, w teatralnym welonie, w momencie najbardziej sztucznie uroczystym życia, potrafiła zachować zwykłą prostotę. Nie udawała ani wesołości, ani wzruszenia. Była spokojną i skupioną, oczy patrzyły w stronę ołtarza, gdzie czekali już księdza, ale idąc, kłaniała się znajomym. Gdy dostrzegła Groblińskiego, przesłała mu przyjazny uśmiech ustami i wzrokiem.

— Dziękuję panu, lubię pana za to, że pan przyszedł — przemówiła serdeczna dobroć spojrzenia...

Mowa księdza i obrządek ślubny zdały się studentowi niezmiernie długiemi. Nareszcie u ołtarza uczynił się ruch. Grobliński nie chciał podnieść wzroku. Patrzał na białe stopy jej i lakierki Odrzykońskiego, deptące czerwone sukno chodnika. Znalazł sztuczną, gorzką pociechę w naprędce skleconym wniosku, że ona łudziła go, nigdy nie kochała i tylko naigrawała się z niego, że ona ma marną duszę, jeśli potrafiła sprzedać się za pieniądze.

Szybko po czerwonem suknie stąpały białe pantofle panny młodej i lakierki nowożeńca. Adam przelotnie spojrzał na jasną, doskonale wyczesaną głowę pana młodego, potem poszukał jej oczu... Ale te oczy oddawna spoglądały w niego... Był w nich uśmiech, którego treści nie mógł Grobliński pojąć, choć wiedział, że kryje się w nim dla niego jakoweś słowo łaski i prośby. Grobliński miałby w tem mgnieniu ochotę roześmiać się ordynarnie na cały kościół z niej i z siebie, z ceremonji ślubnej, ze stroju dziewictwa, z głupiej gawiedzi, z eleganckiego orszaku i z całej tej arcyniedorzecznej komedji, wymyślonej przez ludzkość gwoli usolenizowania i upiększenia pospolitego faktu oddania ciała panny Białosielskiej hrabiemu Odrzykońskiemu dla uciechy zmysłowej.

Pan młody zamknął się ze zdobyczą swoją w wybitej kremowem suknem karecie...

Grobliński uprzytomnił sobie pierwsze czułości małżeńskie i widział, jak wargi mężowskie rozgniatały czerwony, upajający kwiat słodkich ust. Widział, jak, przymykając oczy, które zachodziły mgłą, zarzucała mężowi ręce na szyję, tuliła głowę do mężowskiej piersi. I przypomniało mu się święte szczęście ich pierwszego i jedynego pocałunku nad »Czarnym Stawem« ogrodu Piławickiego. Do niego należała rozkosz jej pieszczot, uroda ciała, wdzięk uśmiechu i spojrzenia, radość jej kochania... Wszystko gotów był dla niej uczynić, wszystko rzucić pod stopy... Mógł świat podbić i zburzyć, zbudować nowy, mógł stać się bohaterem... A oto zabrał mu ją kto? Odrzykoński, który brzęknął złotem — wybuchły patetyczne złorzeczenia...

Cynicznym śmiechem Grobliński oplwał skarb młodości, pierwszą miłość swoją i ruszył ogromnemi krokami na cmentarz. Kołyszące się w ciepłej mgle drzewa powitały go smętnym szumem i łzami. Na stłoczone szeregi kamiennych pomników bogatych rodzin kapały te łzy... W dzielnicy biedaków nie było drzew, ani płaczu... Minąwszy anioła, który stał z załamanemi rękami nad grobem Ewelinki, Adam odszukał świeżą mogiłę Gusi. Czerwona wstęga socjalistycznego wieńca łopotała na wietrze. Grobliński oderwał szkarłatną wstęgę z napisem, który sam był ułożył i pospiesznie opuścił przerażające ogromem swoim i tłokiem grobowców miasto umarłych.

O godzinie odejścia pociągu pospiesznego Adam stawił się na dworzec. Państwo młodzi i tłum odprowadzających zajęli całą poczekalnię I. klasy. Stół uginał się pod stosem bukietów i pod górą pudeł z cukierkami.

Młodzieniec stał w oddaleniu, snuł się po korytarzu... I znowu dostrzegły go jej oczy i znowu było w nich tosamo słowo łaski i prośby.

Serce radykalnego studenta wrzało buntem, paliło się ogniem gniewu mściwego a bezsilnego, na usta cisnęły się stare, jak świat, obelgi pod adresem tych, co zgodzili się na poświęcenie córki, pod adresem tej, która sprzedała siebie, szczęście swoje i jego za pieniądze. A bezwiednie spojrzenie wyrażało odjeżdżającej obietnicę wiecznej pamięci, zapewnienie miłości, przebaczenia.

Gdy wpadł na stację zdyszany kurjer zagraniczny, budzący uszanowanie potęgą lokomotywy i rozmachem olbrzymich kół, gdy goście weselni podążyli na peron, gdy usłużny kondukter z tragarzem zajął się wnoszeniem ręcznych pakunków, Grobliński przedostał się z przeciwnej strony na korytarz wagonu sypialnego, zakradł się do przedziału, przeznaczonego dla państwa młodych, i między kwiaty a cukierki wcisnął czerwoną wstęgę... »Zemsty grom, ludu gniew« świeciły się na purpurowym atlasie złote litery.

(C. d. n.).

w sprawie Galicji wschodniej i Gdańska. Mężowie Albionu wolą nie wypuszczać nas tak szybko z opieki, abyśmy się nie usamodzielnili zanadto przed zapłaceniem odpowiedniemi koncesjami. Poza tem, nie znając poglądów nowego rządu amerykańskiego na problem rosyjski, Rada Ligi narodów uważa za roztropniejsze odwlec decyzję, która ewentualnie mogłaby odstręczyć bardziej jeszcze Hardinga i stronnictwo republikańskie. Wreszcie ukryte wpływy niemieckie, popierają całą siłą Litwę, aby zaszkodzić Polsce i przedłużyć okres demoralizujących prowizorjów i konfliktów na wschodzie. W ten sposób Liga narodów niestety poszła pośrednio po linji interesów niemieckich.

Ogółem dla nas decyzje ostatnie są dowodem przewagi nieprzychylnych nam wpływów w łonie Rady Ligi narodów, jak również dowodem jej bezsiły i marazmu, w którym czeka na wyrok śmierci lub życia z dłoni p. Hardinga. Dla nas uchwały te są raczej niekorzystne. Pomimo kłopotów i kosztów, połączonych z konsultacją, po kilku miesiącach sprawa byłaby załatwiona definitywnie. Genjalnego trzebaby niedołęstwa z naszej strony, abyśmy ją przegrali, mając ludność i warunki za sobą. Wynik konsultacji pod egidą Ligi narodów nadałby jej sankcję moralną, po której uznanie formalne przez koalicję musiałoby rychło nastąpić. Po plebiscycie, albo w przeddzień jego nawet, moglibyśmy się z Litwinami porozumieć, którzy poszliby na wielkie ustępstwa wobec niechybnej przegranej.

Co mamy dzisiaj? Mediację Ligi? Bez żadnego faktycznego przymusu w postaci miecza Damoklesa konsultacji, ludowej, zawieszonej nad głową Taryby?... Wszystko zatem idzie w odwłokę. Jeżeli się nawet powróci do konsultacji, zmarnuje się przedtem dużo drogiego czasu — z intrygami niemieckiemi i bolszewickiemi na tle ludności, zniechęconej i zdemoralizowanej niepewnością, alarmami wojskowemi i nędzą. Zaiste raz wraz wypada powtarzać, że pacyfizm Ligi narodów drogo nas kosztuje, a jej manewry i lęk przed odpowiedzialnością pozostawia nas jeszcze na długo pod groźbą wszelkiej natury konfliktów, nawet zbrojnych. Rząd nasz powinien kategorycznie oświadczyć, że przyjmie medjację w Brukseli jedynie pod tym warunkiem, że będzie jej wyznaczony określony termin do narad z tem, że w razie ich nieuchwalenia, Liga narodów przystąpi w najkrótszym terminie do zapowiedzianej konsultacji w Wileńszczyźnie.

........ski.

Teren okupacyjny na prawym brzegu Renu

WYJAZD AMBASADORÓW NIEMIECKICH.

Berlin, 10 marca (PAT). Ambasadorowie niemieccy w Londynie i Paryżu oraz poseł w Brukseli zostali wezwani do Berlina.

OKUPACJA NOWYCH TERENÓW.

Moguncja, 10 marca (PAT). Havas. Wojska francuskie i angielskie wkroczyły dnia 8 bm. w południe do Duisburga. Flotyla reńska obsadziła Ruhrort. Urząd miejski w Solingen otrzymał od władz angielskich wezwanie, aby przygotował pomieszczenie dla 1.500 żołnierzy wojsk okupacyjnych. **Wojska, które obsadziły Duisburg, w ciągu nocy posunęły się naprzód drogą lądową i wodną. Unikają one przytem używania siły.** Wojska belgijskie wkroczyły przez most nad Renem, podczas gdy wojska angielskie i francuskie, wyszedłszy z przyczółka mostowego kolońskiego, posunęły się naprzód po prawym brzegu Renu i wkroczyły do miasta od strony południowej i ze wschodu. — **Flotyla angielska i francuska są gotowe do wzięcia udziału w akcji.**

Duisburg, 10 marca (PAT). Przy okupacji nowych terenów niemieckich bierze udział 10 batalionów.

Duisburg, 10 marca (PAT). Biuro Wolffa. O godz. 2 popołudniu rozpoczęła się okupacja **miasta przez Francuzów, dotychczas bez żadnych zajść. Obsadzono urząd pocztowy i telegraficzny.**

Duesseldorf, 10 marca (PAT). Biuro Wolffa. **W mieście znajdują się tylko wojska francuskie. Nie potwierdza się wiadomość, jakoby okupacja miała sięgać poza Duesseldorf.** Połączenie między Duesseldorfem a Duisburgiem utrzymywane jest przy pomocy patroli kawalerji.

Duesseldorf, 10 marca (PAT). Dowództwo nad tutejszemi wojskami koalicyjnemi objął jenerał francuski Degoutte. Dnia 7 bm. o godz. 12 w południe jenerał przyjął przedstawicieli władz miasta i władze wojskowe.

TEREN OKUPACYJNY.

Paryż, 10 marca (PAT). Havas. Trzy okupowane miasta niemieckie Duesseldorf, Duisburg i Ruhrort wraz z okolicą będą stanowiły teren okupacyjny, biegnący równolegle do Renu o szerokości 12 kilometrów. Będzie to nowy przyczółek mostowy, gdzie będzie też ustanowiona nowa granica celna.

WŁADZE KOALICYJNE DOPOMOGĄ MIESZKAŃCOM ZAJĘTYCH OBSZARÓW.

Paryż, 10 marca (PAT). Havas. Proklamacja jen. Deguta do ludności obszarów obsadzonych głosi, że obsadzenie nie oznacza żadnych **nieprzyjacielskich zarządzeń** wobec ludności i pod warunkiem wypełnienia zarządzeń wojskowych nie będzie uczyniony **żaden uszczerbek w życiu gospodarczem okupowanych terenów.** Ludności robotniczej będą nietylko poczynione wszystkie ułatwienia, lecz władze koalicyjne będą gotowe dopomóc robotnikom, by polepszyć ich położenie przez dostarczenie aprowizacji. Komenda wojsk koalicyjnych pragnie rządzić na zasadach wolności i porządku, przyczem kraj będzie mógł się dalej gospodarczo rozwijać.

Duesseldorf, 10 marca (PAT). Havas. Policja gminna pozostała w służbie. Policja bezpieczeństwa, którą wczoraj rozbrojono, dzisiaj znowu otrzymała broń. Będzie ona zredukowana do minimum koniecznego, celem utrzymania porządku. Życie w mieście toczy się normalnym torem. Dzienniki pojawiły się po uprzedniem przedłożeniu cenzurze.

Koblencja, 10 marca (PAT). Havas. Na zlecenie Rady najwyższej komisja międzykoalicyjna postawiła personal niemieckiej służby celnej jako też służby importowej i eksportowej pod rozkazy komisji. Kasy celne zostały zamknięte, a delegaci komisji objęli kontrolę nad urzędami celnemi.

STANY ZJEDN. NIE WYCOFAJĄ SWOICH WOJSK.

Waszyngton, 10 marca (PAT). Reuter. Na posiedzeniu gabinetu oświadczył minister wojny, że pogłoska, jakoby rząd zajmował się **kwestją wycofania wojsk amerykańskich z nad Renu, jest bezpodstawna.**

WSPÓŁPRACA KOALICJI ZE STANAMI ZJEDNOCZONEMI.

Paryż, 10 marca (PAT). »Daily Mail« donosi z Nowego Jorku, że **Harding** wyśle komisję, **złożoną z 7 członków do Londynu**, której zadaniem będzie omówienie z rządami koalicyjnemi warunków, pod któremi byłyby one gotowe **współpracować ze Stanami Zjednoczonymi zarówno w czasie pokoju jak i w czasie wojny.**

SANKCJE GOSPODARCZE PRZECIWKO NIEMCOM.

Londyn, 10 marca (PAT). Reuter. Szefowie sprzymierzonych delegacyj zbiorą się w obecności rzeczoznawców gospodarczych dzisiaj w południe w ministerstwie spraw zagranicznych na posiedzenie, celem obsadzenia nad przeprowadzeniem sankcji gospodarczej przeciwko Niemcom, **a w szczególności w sprawie potrącenia opłat od ceny kupna za towary niemieckie**, nabyte w krajach koalicyjnych. Delegację belgijską, która miała opuścić Londyn wieczorem, uproszono, by ze względu na posiedzenie **odroczyła swój wyjazd. Także i rzeczoznawcy wojskowi zostali wezwani**, by byli gotowi do dyspozycji rady najwyższej.

Paryż, 10 marca (PAT). Dzienniki donoszą, że **zabezpieczenia gospodarcze**, jakie wprowadzi koalicja względem Niemiec, nastąpią zaraz **po przeprowadzeniu okupacji wojskowej. Przygotowano już sekwestr ceł** w obszarach, położonych nad granicą francuską i belgijską. W każdym razie będzie potrzeba kilku dni, aby ustalić przewidzianą granicę celną nad Renem. Narazie będą urządzone w poszczególnych punktach posterunki celne na przyczółkach mostowych, obsadzonych przez wojska koalicyjne. Trzecie z planowanych zabezpieczeń, to **jest pobieranie części ceny kupna towarów niemieckich w krajach koalicyjnych, wejdzie w życie dopiero po uchwaleniu przez parlamenty odpowiedniej ustawy.**

Berlin, 10 marca (PAT). »Deutsche Allg. Zeitung« donosi z Bazylei wedle »Daily Mail«, iż próby niemieckie **obejścia nowego kordonu celnego przez skierowanie całego handlu przez Amsterdam będą unicestwione przez ustanowienie blokady koalicyjnej.**

ZGODNOŚĆ KOALICJI CO DO ŚLĄSKA.

Gdańsk, 10 marca (PAT). Londyński korespondent »Information« dowiaduje się ze źródła dobrze poinformowanego, że wśród sprzymierzonych panuje **zgodność co do sprawy Śląska.** Sprzymierzeni są zdania, że nie pozostało im w tej sprawie nic innego, jak tylko **czekać na wypowiedzenie się ludności.**

Londyn, 10 marca (PAT). Lloyd George powiedział w swojej mowie między innemi, że **jeżeli Niemcy stracą Górny Śląsk, będą mieli zawsze jeszcze o 10 miljonów więcej ludności,** niż Wielka Brytanja.

PROTESTY PARLAMENTÓW NIEMIECKICH.

Nauen, 10 marca (East Express). W bawarskim, saskim i badeńskim Sejmie odbyto posiedzenia, **w których protestowano przeciwko środkom, jakich używa koalicja i przeciwko zwalaniu winy pochodzącej z wojny światowej jedynie na barki narodu niemieckiego.** We wszystkich trzech sejmach oświadczono, że im silniejszy jest nacisk ze strony koalicji, tem **jest większa solidarność wśród Rzeszy.**

NIEMCY ODGRAŻAJĄ SIĘ.

Gdańsk, 10 marca (PAT). Wedle otrzymanych tu wiadomości, przed zajęciem Duisburga wydał burmistrz odezwę, wzywającą do **spokoju i zaznaczającą, że okupacja jest pogwałceniem traktatu wersalskiego.** Pozatem zarząd miasta zaznaczył, że nie spocznie **dopóki obca przemoc nie ustąpi przed prawem.**

Berlin, 10 marca (PAT). Biuro Wolffa donosi: Kanclerz Fehrenbach w mowie swej, wygłoszonej w parlamencie, powiedział, że sankcje **karne są tylko aktem gwałtu, nie mającym żadnej podstawy prawnej.**

POWRÓT DELEGACJI NIEMIECKIEJ.

Berlin, 10 marca (PAT). Delegacja niemiecka z ministrem dr Simonsem na czele, **przybyła do Berlina.**

ANGIELSKA PRASA LIBERALNA O ZERWANIU ROKOWAŃ.

Nauen, 10 marca (East Express). **Angielskie dzienniki liberalne występują gwałtownie przeciwko Lloydowi Georgeowi z powodu zerwania konferencji londyńskiej.** »Daily Mail« nazywa zerwanie rokowań paryskich **kapitulacją przed Briandem** oraz przed francuską polityką, opartą na zemście. Protestuje ten dziennik również **przeciwko wkroczeniu na terytorjum niemieckie, które ma na celu** zniszczenie tego kraju **oraz przeciwko bezmyślnej polityce koalicyjnej.**

Również i pewna część neutralnej prasy europejskiej podziela zdanie dzienników liberalnych angielskich. »Nieuws Rotterdamsche Courant« zaznacza, że **Niemcy nie mogą być pociągnięci do odpowiedzialności** w sprawie świadczeń finansowych przed pierwszym maja i nazywa **warjactwem wkroczenie koalicji na terytorjum niemieckie celem wymuszenia na Niemcach spełnienia przyrzeczeń.**

PARYŻ PRZYJĄŁ ZERWANIE ROKOWAŃ BEZ WRAŻENIA.

Paryż, 9 marca (PAT). Wiadomość o zerwaniu rokowań w Londynie nie wywarła w Paryżu żadnego wrażenia.

KONFERENCJA RZECZOZNAWCÓW FINANSOWYCH.

Berlin, 10 marca (PAT). Biuro Wolffa. East Europe donosi z Paryża, że mimo zerwania rokowań londyńskich rozpocznie się konferencja rzeczoznawców finansowych w najbliższym czasie, **najdalej w 14 dniach w Brukseli.**

NIEMCY CHCĄ JESZCZE ROKOWAĆ.

Berlin, 10 marca (PAT). Rzeczoznawcy, którzy wypracowywali niemieckie kontrpropozycje, zebrali się ponownie. Starają się oni znaleść podstawę do **nowych rokowań i jak słychać, chcą zaproponować objęcie przez Niemcy długu koalicji w Ameryce.**

GÓRNY ŚLĄSK czeka!

Każda ofiara na plebiscyt, choćby najmniejsza, przyczyni się do naszego zwycięstwa!

Ofiary przyjmuje Administracja »N. Reformy«, ulica św. Anny l. 3.

Kronika górnośląska.

MODŁY NA INTENCJĘ POMYŚLNEGO PLEBISCYTU. Kardynałowie Dalbor i Kakowski wydali odezwę w imieniu biskupów polskich, nawołującą wszystkich wiernych do gorących modłów w dniu 20 marca za pomyślny wynik plebiscytu na Górnym Śląsku. Kardynał Kakowski zarządził we wszystkich kościołach archidyecezji warszawskiej odprawianie nowenny od dnia 12 marca na tęsamą intencję.

PIERWSI EMIGRANCI POLSCY. Z Sosnowca donoszą 7 bm.: Dziś przybyła tu pierwsza partja emigrantów górnośląskich, którzy udają się z Polski na teren głosowania. Emigrantami zajęły się władze polskie i miejscowe społeczeństwo.

POLSKI ZWIĄZEK NARODOWY NA PLEBISCYT. Prezes polskiego związku narodowego w Ameryce nadesłał 26.133 dolarów na plebiscyt górnośląski.

NA PLEBISCYT GÓRNOŚLĄSKI urzędnicy sądu okręgowego cywilnego w Krakowie złożyli 3575 mk.

Z Zawoji donoszą, że złożono tam na plebiscyt górnośląski 10.220 mk.

WIELKA REWJA NASZYCH DZIECI I MŁODZIEŻY odbędzie się tej soboty po południu w teatrze Powszechnym celem złożenia hołdu dzieciom Górnego Śląska przez młodzież krakowską. Bardzo urozmaicony program wykonany przez uczennice szkół pań Wernickiej, Ramułtowej, jak również baletmistrza p. Koszutskiego, rozpocznie prolog, który specjalnie na ten cel napisał znany poeta p. Stanisław Stwora, a po śpiewach chóralnych, tańcach plastycznych, solowych i jednoaktówce »Lalek«, zakończy żywy obraz układu art. malarza Wierciaka przy odśpiewaniu Roty. Ze względu na piękny cel poparcia akcji plebiscytowej przez młodzież szkolną i atrakcyjność programu nie wątpimy, że na sobotnie popołudniowe przedstawienie w teatrze Powszechnym zjawią się tłumy naszej młodzieży.

WIELKI KIERMASZ NA PLEBISCYT. Jak donosiliśmy, w niedzielę w salach Starego Teatru o godz. 12 w południe rozpocznie się wielki kiermasz, urządzony przez Komitet pań, pod przewodnictwem pp. Marji Dallezowej i Żuk-Skarszewskiej. Niezwykłą atrakcją kiermaszu będzie między innemi żywy baran do wygrania na loterji spożywczej. Kiermasz ten urządzony na wielką skalę budzi żywe zainteresowanie, co daje gwarancję pełnego powodzenia kiermaszu, a zarazem znacznego dochodu na plebiscyt górnośląski.

ZEBRANIE PLEBISCYTOWE W OŚWIĘCIMIU. Z Oświęcimia telefonują nam: Staraniem komitetu plebiscytowego odbyło się dziś bardzo liczne zebranie uprawnionych do głosowania. Celem zebrania było stwierdzenie, czy wszyscy uprawnieni otrzymali od odnośnych komitetów plebiscytowych wymagane do głosowania dokumenty. Przybyło około 210 wyborców. Zebranych powitał inspektor Zajączkowski, poczem przemówił prof. Bastik, zachęcając do sumiennego głosowania na rzecz Polski. Ugoszczeniem zajął się komitet pań z ramienia insp. Mokrańskiego. Przemawiali następnie delegat z Katowic Stachowicz, tudzież Rynarz, referent prasowy komitetu plebiscytowego w Bytomiu. Przebieg bardzo poważny zakończyło odśpiewanie Roty Konopnickiej.

KRONIKA.

Kraków, 10 marca.

PRAWDOPODOBIEŃSTWO POGODY NA DZIEŃ 10 MARCA: Dość pogodnie, wzrost temperatury, wiatry południowo-zachodnie.

Wyciąg z obserwacyj meteorologicznych w Polsce z dnia 9 bm.:

Miejscowość	Temper. max.	Temper. min.	Kier. wiatru	Stan nieba
Kraków	1	—5	cisza	pogodnie
Warszawa	4	—4	zachodni	pochmurno
Poznań	5	—5	płd.-zachod.	półpochmurno
Gdańsk	—	—3	poł.-zachod.	półpochmurno

Rozkład ciśnień: Wysokie ciśnienie nad Polską i Czechosłowacją, niskie na północ od Anglji.

O KSIĄŻKI DLA SPISZA I ORAWY. Godną naśladownictwa akcję zainicjowało grono profesorów Akademji Handlowej, zebrawszy wśród uczniów zakładu znaczny komplet książek dla czytelń na Spiszu i Orawie oraz poważną kwotę na cele kulturalno-oświatowe tych ziem. Wobec wielkiego zapotrzebowania książek na terenach świeżo pozyskanych a pozbawionych dotąd polskiej literatury, zwraca się zarząd Towarzystwa kresów południowych do wszystkich szkół z gorącą prośbą o podjęcie analogicznej akcji. O wynikach zbiórki i składek uprasza się zawiadomić zarząd Tow. kresów południowych (ul. Potockiego 4, parter, Tow. tatrzańskie).

CENY PIECZYWA POZAKONTYNGENTOWEGO. Magistrat podaje do wiadomości, że od 4 marca br. obowiązują w Krakowie następujące ceny pieczywa pozakontyngentowego, przy sprzedaży tak w piekarniach, jak i sklepach: 1 kg. chleba żytniego 75 mk., 1 kg. chleba pszennego jasnego 102 mk., bułki pszenne o wadze 4 dkg. 5 mk., o wadze 8 dkg. 10 mk. O przekraczaniu powyższych cen przez sprzedających winni kupujący we własnym interesie donosić urzędowi walki z lichwą.

PODNIESIENIE CEN MYDŁA. Magistrat podaje do wiadomości, że wskutek podniesienia przez ministerstwo handlu cen maksymalnych na mydło i proszek mydlany w hurtownej sprzedaży, a to wobec dalszej zwyżki cen surowców, jakoteż robocizny, ustanowiono następujące ceny tych produktów, wytworzonych po dniu 1 lutego 1921 przy sprzedaży detajlicznej za 1 kg. mydła jądrowego o zawartości niemniej jak 60 procent tłuszczu 177 mk.; za 1 kg. mydła koalinowego o zawartości niemniej jak 32 procent tłuszczu 103 mk. i za 1 kg. proszku mydlanego w czterech torebkach à ¼ kg. — 34 mk.

UKOŃCZENIE SPRZEDAŻY CUKRU ZA STYCZEŃ B. R. Magistrat zawiadamia, że sprzedaż cukru za styczeń kończy się w sobotę 12 bm. Konsumy i sklepy rejonowe mają złożyć zrealizowane kupony cukrowe za rzeczony miesiąc we właściwych biurach chlebowych do dnia 14 marca włącznie.

Z TEATRU »BAGATELA«. »Kiki« powtórzone będzie dzisiaj i jutro wieczorem, a w sobotę »Niezrównany Crichton«.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. Nowa operetka polska »Gwiazda Kaukazu«, owiana swojskim sentymentem z ostatniej doby ukaże się po raz pierwszy we środę 16 bm. z p. Rogińską i p. Marjańskim w głównych rolach. We czwartek 10 bm. »Miszka magnat«, w piątek »Dziewczę z Holandji«.

ZNALEZIONE SREBRA. Na polach Prądnika Czerwonego obok Krakowa znalazł trzeci zastęp 11 krakowskiej drużyny harcerskiej podczas ćwiczeń w niedzielę dnia 6 bm. szkatułę związaną sznurem, zawierającą srebra stołowe z monogramem A. B. i koroną hrabiowską, oraz zamkniętą i opieczętowaną brązową walizeczkę o nieznanej zawartości. Szkatuła i walizka były owinięte w dwie kołdry czerwone, podszyte i koc czerwono-niebiesko-żółty. Rzeczy te złożyli harcerzy na posterunku policji państwowej w Prądniku Czerwonym.

ARESZTOWANIE OSZUSTA. Krakowski urząd walki z lichwą aresztował Julijana Kaufmanna, lat 32, zamieszkałego przy ul. Karmelickiej 9, pod zarzutem zbrodni sprzeniewierzenia, oszustwa i nieprawnego używania tytułu doktora medycyny. Aresztowany, który do lutego br. był zajęty w firmie spedycyjnej »Wawel« przy ul. św. Anny 4, został wydalony, wskutek popełnionych tam nadużyć. Przed kilku dniami firma ta zwróciła uwagę urzędu walki z lichwą, że Kaufmann wydalony już ze wspomnianej firmy, prowadzi jednak na jej rachunek podejrzane interesa. W toku dochodzeń okazało się, że aresztowany wyłudził od pełnomocnika p. Lanckorońskiego pozwolenie na przywóz z Wiednia samochodu osobowego, wysłanego tam do naprawy przez firmę »Wawel«. Pozwolenia tą drogą uzyskanego Kaufmann nie oddał firmie, lecz sprzedał niejakiemu Pochowi, kupcowi włoskiemu, zamieszkałemu w Krakowie, w hotelu Francuskim za 30.000 mk. Prowadził on hulaszcze życie, na co zdobywał pieniądze za pomocą rozmaitych podejrzanych interesów. Nadto Kaufmann, który przed kilkunastu laty był słuchaczem medycyny, bezprawnie używał tytułu doktora.

NIEFORTUNNY »WRÓŻ«. Policja aresztowała w Krakowie niejakiego Wolfa Izaaka Cietrzewia, lat 58, ze Siedlec, który za wróżenie z kart wyłudzał znaczniejsze kwoty, ciesząc się wielką klijentelą łatwowiernych. Porozrzucał on po mieście kartki reklamowe następującej treści: Przyjechał znany wróż, który zgaduje z ręki i z książki »Mądrości Salomona«. Ja zgaduję co było i co będzie i różne interesa. Adres ul. Brzozowa 18. Izraelowicz«.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Onegdaj po południu na ul. Dietlowskiej w Krakowie Jan Ziółko, lat 48, gospodarz z Kapelanki najechał wozem na Gersona Leinkrama. Koła wozu przejechały mu klatkę piersiową. Wezwany lekarz zarządził przewiezienie Leinkrama w stanie ciężkim do mieszkania.

Z ZAPISKÓW POLICYJNYCH. Policja krakowska aresztowała Andrzeja Kadulę, lat 30, za kradzież garderoby wartości 9000 mk. na szkodę Tomasza Niedziałka i Jana Szara. Kradzież popełniona została w poczekalni III klasy na tutejszym dworcu kolejowym.

Za wyłudzenie od Anny Dudkowej, zam. przy ul. Grzegórzeckiej 12, aresztowano w Krakowie Stanisławę Nowakowską, lat 16.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 14 marca 1921 o godz. 5 po poł. Porządek dzienny: Dr Stan. Kot: »Polacy na studjach w Lowanium«. Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

Z TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO W KRAKOWIE. We czwartek 10 marca o godz. 6 wiecz. w sali seminarjum filozoficznego (ul. św. Anny 12, parter) referat wypowie prof. dr St. Gołąb na temat: »Nowa książka o podstawach filozofii prawa«.

»PISMO ŚW. W ŻYCIU CHRZEŚCIJAŃSKIEM«. W sali Kopernika Uniw. Jag. odbędzie się we czwartek 10 marca o godz. 7 wykład prof. Uniw. Jag. ks. Archutowskiego pt. »Pismo św. w życiu chrześcijańskiem«. Czysty dochód dla młodzieży akademickiej żeńskiej.

ODCZYT O DANTEM. W sobotę 12 marca o godz. 5 po poł. odbędzie się w Czytelni Kat. Związku Polek (Szczepańska 5) odczyt p. Aliny Świderskiej »O Dantem«.

W KRAK. TOW. TECHNICZNEM (ul. Straszewskiego 28) wygłosi w piątek dnia 11 marca o godz. 7 wieczorem inż. Leon Folanowski odczyt na temat: »Podstawy organizacji przemysłu barwników w Polsce«.

Z kraju i ze świata.

OFIARA NA WDOWY I SIEROTY PO DZIENNIKARZACH. Z okazji ostatniej wycieczki dziennikarzy polskich do Wielkopolski i Pomorza oraz pobytu jej w Gnieźnie, złożyli dwaj wielcy przemysłowcy tamtejsi, znani właściciele fabryk wódek B. Kasprowicz 100.000 marek i T. B. Mikołajczak 50.000 marek. Kwoty powyższe rozdzielone będą pomiędzy trzy wielkie instytucje zapomogowe dla dziennikarzy i literatów, a mianowicie Tow. dziennikarzy polskich we Lwowie, Kasę literacką w Warszawie i Syndykat dziennikarzy poznańskich.

POGRZEB ŚP. DRA JÓZEFA KORZENIOWSKIEGO. Z Warszawy donosi nasz korespondent pod datą 8 bm.:

Dziś o godz. 10 rano odbyło się na Powązkach złożenie zwłok śp. dra Józefa Korzeniowskiego, b. kustosza Bibljoteki Jagiellońskiej, zmarłego w Rydze w dniu 28 z. m. W kaplicy cmentarnej wystawione były dwie trumny. Obok zwłok ojca stanęła trumna jedynego jego syna, Józefa, 16-letniego młodzieńca, który jak donosiliśmy, w przystępie rozpaczy po stracie ojca popełnił samobójstwo. Smutny obrzęd zgromadził liczne grono osób ze świata nauki i literatury. Wśród obecnych znaleźli się b. ministrowie Przesmycki i Łopuszański, prof. Dickstein, bibljotekarz Kętrzyński i w. i. Po odprawionem nabożeństwie przewieziono obie trumny do grobowca. Nad otwartą mogiłą przemówił pierwszy p. Stefan Demby imieniem ministerstwa oświaty, podnosząc zasługi zmarłego na polu naukowem oraz na stanowisku szefa wydziału bibljotecznego i członka delegacji pokojowej w Rydze. Imieniem Akademji Umiejętności żegnał zmarłego rektor J. K. Kochanowski, kreśląc piękny obraz naukowej jego działalności, jako autora rozlicznych prac z zakresu bibljografji, kończąc słowami współczucia dla dotkniętej tak bolesnym ciosem wdowy. Ostatnim mówcą był przedstawiciel Związku bibljotekarzy polskich p. Rygiel. Na trumnie złożono liczne wieńce, które w pochodzie do grobowca były niesione przez młodzież żeńskich zakładów naukowych.

Zwłoki zasłużonego bibljografa spoczęły w grobowcu Korzeniowskich, obok zwłok dziada jego, znakomitego powieściopisarza Józefa Korzeniowskiego.

ZNOWU ZGON ARTYSTY DRAM. W WARSZAWIE. Onegdaj umarł w Warszawie na anewryzm serca młody, 32 lat liczący, piękne nadzieje rokujący artysta dram. Teatru Polskiego i Małego, Stanisław Ratowski. Już podczas przedstawienia sztuki »Cierpki owoc« zachorował, lecz z wielkim wysiłkiem roli swej dokończył. Odwieziono go do domu, gdzie w parę godzin umarł.

TRANSPORT SUROWICY PRZECIWKSIĘGOSUSZOWEJ. Prof. Marchlewski, naczelny dyrektor państwowego instytutu gospodarstwa wiejskiego w Puławach, zawiadomił prezydjum rady ministrów o wysłaniu pierwszego transportu surowicy przeciwksięgosuszowej, zrobionej w laboratorjum instytutu.

O NADUŻYCIA NA KOLEJACH. Z Warszawy donoszą: We czwartek ubiegły z polecenia wojskowej komisji sejmowej aresztowany został b. prezes dyrekcji kolejowej równieńskiej, Lenkiewicz oraz dyrektor wydziału tejże dyrekcji Eysmond. Oskarżeni są o to, że sprzedali 2 wagony kawy, soli, mydła, należące do wojska. Działo się to podczas ewakuacji dyrekcji równieńskiej do Łodzi. Lenkiewicza i Eysmonda osadzono w cytadeli. Dyrekcja równieńska znajduje się w likwidacji.

ARESZTOWANIA W POZNANIU. W Poznaniu aresztowano inż. Ludwika Kuczyńskiego i asystenta Józefa Marszała w związku z nadużyciami w warsztatach kolejowych w Bydgoszczy i Poznaniu, dokonywanemi przez dwóch braci inżynierów Znanieckich, z których jeden był naczelnikiem warsztatów, a drugi właścicielem firmy w Poznaniu. Firma ta dostarczała materjałów dla warsztatów kolejowych, zarządzanych przez inż. Znanieckiego. Koleje poniosły wskutek tego miljonowe straty.

WYKRYCIE GNIAZDA KOMUNISTÓW W ŁODZI. Wczoraj, jak donoszą dzienniki, wydział żandarmerji wojskowej uruchomił oddział funkcjonarjuszów żandarmerji i policji, który otoczył dom przy ul. Południowej, gdzie zbierali się bundziści. Zastano tam 19 mężczyzn i znaleziono tam znaczną ilość broszur komunistycznych oraz nielegalną korespondencję. — Wszystkich obecnych aresztowano i wdrożono prawne dochodzenia.

MIN. KOLEI JASIŃSKI PRZYJEŻDŻA DO LWOWA dzisiaj 10 bm. w sprawach urzędowych, poczem uda się do Stanisławowa.

ARMJA UKRAIŃSKA W POLSCE. Armję ukraińską, internowaną po rozmaitych obozach w Polsce, obliczają na 18.000 ludzi. Na czele jej stoi Rada wojenna, składająca się z 10 członków, a to: przewodniczący: jen. Junaków i członkowie: jen. Salski, Petrow, Sinkier, Pawlenko, po dwóch komendantów dywizji i 3 ministrów.

MILES GLORIOSUS. »Czeskie Słowo« donosi. Jak sobie uprzyjemniają życie oficerowie czescy w garnizonach słowacko-węgierskich, świadczą następujące zajścia: Komendant załogi w Parkanach, major Koks, przybył na wieczór taneczny czeskiej straży pogranicznej z muzyką cyganów i zaczął gości prowokować. Muzykantom, którzy grali do tańca straży granicznej, wytrącał kijem instrumenty z rąk, a gdy tańczący zaprotestowali przeciwko takiemu zachowaniu się majora, rycerz ten sprowadził 20 żołnierzy uzbrojonych w karabiny z nasadzonemi bagnetami i rozkazał im rozpędzić gości. Wskazując na wachmistrza straży granicznej Machę, wołał major Koks: »Zastrzelić go!« Żołnierze nie strzelali, ale pobili Machę kolbami aż do utraty przytomności. W kilka dni później urządził major Koks podobne zajścia na zabawie inwalidów. Groził gościom rewolwerami, a jednemu z nich oblał twarz gorącem winem. Wreszcie zabrał się do bombardowania sali kuflami i wtedy inwalidzi wyrzucili go za drzwi.

ŹRÓDŁA KARLSBADZKIE ZAGROŻONE WYSCHNIĘCIEM. (E. E.) »Czasko Slovenska Korespondencja« donosi, że źródła karlsbadzkie zagrożone są wyschnięciem. Przyczyniło się do tego nierozsądne postępowanie komisji budowlanej, która pozwala budować domy na gruntach, gdzie istnieją źródła. Wskutek tego piwnice domów pełne są ciepłej wody, a zakłady kąpielowe są jej pozbawione.

POMYSŁY PRZEMYTNIKÓW. Policja w Konstancji odkryła podziemny rurociąg, wiodący przez granicę do Szwajcarji. Tą drogą przemycano z Niemiec do Szwajcarji monety złote i srebrne, kokainę i sacharynę. W ciągu roku ubiegłego przemytnicy osiągnęli w ten sposób olbrzymie zyski.

IMIGRACJA DO PALESTYNY. Według wiadomości, otrzymanych przez prasę berlińską, w ciągu 1920 r. przybyło do Palestyny 10.000 żydów. Z liczby tej imigrantów przypada 3000 na Turcję, 3000 na Rosję, 3500 na Polskę, Litwę i Niemcy, wreszcie 500 na Amerykę.

GORLIWOŚĆ POCZTOWA. Wyrażeń tych używamy nie w znaczeniu satyrycznem, przeciwnie przytoczyć chcemy fakt, świadczący pochlebnie o gorliwości poczty. Której, czy jakiej? — zapytasz miły zawsze czytelniku. Dnia 9 grudnia 1920 w amerykańskiem mieście Eydale nadano na pocztę paczkę zawierającą dar amerykański pod adresem: »Fani H. Bawarja, ul. św. Florjana«. Nadawca zapomniał na adresie podać miejscowości. Paczka przybyła z Ameryki do Bawarji i tam rozpoczęła okrężną podróż po 20 miastach, aż wreszcie dostała się do tego miasta, w którem przy ulicy św. Florjana mieszka pani H. Miastem tem jest Reichenhall. Adresatka otrzymała dnia 21 lutego br. ową paczkę w zupełnie dobrym stanie. Zupełnie jak przed wojną. Oczywiście: pedanterja niemiecka. Gdzieindziej nie zaprzątanoby sobie głowy podobnemi rzeczami.

ZMARLI.

Jan Mikołajczak, znany powszechnie i ogólnym szacunkiem cieszący się obywatel poznański, powstaniec z r. 1863 i prezes weteranów wielkopolskich, major poznańskiego Bractwa Strzeleckiego, zmarł w 80 roku życia w Poznaniu.

Michał Zozet, prezes Sądu Najwyższego, zmarł w Warszawie w 63 roku życia.

— MONOGRAFJA WISŁY. Gospodarcze życie naszego kraju w znacznym stopniu uzależnione jest od regulacji rzek, wszelkie więc prace naukowe, rozważające te doniosłe zagadnienia, żywe powinny budzić zainteresowanie. Do takich źródłowych, cennych prac zaliczyć trzeba wydaną obecnie przez polskie Towarzystwo Krajoznawcze pracę rektora politechniki lwowskiej prof. Maksymiljana Matakiewicza, pt. »Regulacja Wisły«. Książka ta stanowi zeszyt 10-ty wydawnictwa pt. »Monografja Wisły«, podjętego przez Towarzystwo Krajoznawcze z racji swego dziesięciolecia. Zgromadzenie materjału o pracach regulacyjnych nad całą Wisłą i jej dopływami, wykład jasny, piękną polszczyzną, liczne mapy, ilustracje i tablice: oto wielka zasługa autora. Książka ta powinna wzbudzić nietylko wielkie zainteresowanie czynników państwowych, jak ministerstwa robót publicznych, oraz przemysłu handlu, kolei, ale też i wśród ogółu, a zwłaszcza kół technicznych i handlowych.

NA CELE PLEBISCYTOWE G. ŚLĄSKA złożyli w Adm. »Nowej Reformy«: M. Łoś 300 Mkp.; H. Kuźniarówna 200 Mkp.; Wawrzyniec Ciemniak 100 Mkp.; Wojciech Farganus 20 Mkp.; Jan Farganus 20 Mkp.; Jakób Ciemniak 10 Mkp.; Jan Knapczyk 5 Mkp.; Dudzik Stanisław 10 Mkp.; Chorągwicki Jan 5 Mkp.; Jędrzej Farganus 5 Mkp.; Marja Łuczik 10 Mkp.; Paweł Zlydaszyk 5 Mkp., Katarzyna Kuczaj 10 Mkp.; Zofja Murzyn 10 Mkp., Jan Farganus 10 Mkp.; Anna Kołodziej 10 Mkp.; Wojc. Krawczyk 5 Mkp.; Jan Farganus 10 Mkp.; Chorągwicki Jan 10 Mkp.; Jan Farganus 20 Mkp.; Błażej Jarosz 10 Mkp.; Michał Kuczaj 20 Mkp.; Jan Kuczaj 5 Mkp.; Antoni Fornol 2 Mkp.; Talewski Maurycy 1.000 Mkp.; Leon Keltz 10.000 Mkp.; Zygmunt Rodakowski 10.000 Mkp.; N. N., zebrane na imieninach p. Kazimiery Dąbrowskiej w Krośnie 1.800 Mkp.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO:

Czwartek, 10 bm.: »Powrót«.
Piątek, 11 bm.: »Orlątko«.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO:

Czwartek, 10 bm.: »Wielkie bractwo«.
Piątek, 11 bm.: »Bohater kaukaski«.
Sobota, 12 bm.: »Królowa przedmieścia«.
Niedziela, 13 bm. po poł.: »Za dawnych dobrych czasów«, wieczorem »Wielkie bractwo«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:

Czwartek, 10 bm.: »Kiki«.
Piątek, 11 bm.: »Kiki«.
Sobota, 12 bm.: »Nieporównany Crichton«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.

Czwartek, 10 bm.: »Miszka magnat«.

Wartość cynku, wydobywanego rocznie na G. Śląsku, wynosi 75,117.303 marek w złocie.

Z komisyj sejmowych.

Warszawa, 10 marca. (PAT). Komisja rolna obradowała w obecności ministra rolnictwa dr Raczyńskiego nad sprawą rozparcelowania donacji Kozienice w powiecie radomskim. Uchwalono rozparcelować 1200 morgów, a 600 pozostawić na rządową hodowlę koni. Na następnem posiedzeniu komisja będzie rozpatrywała sprawę 3 miljardowego kredytu na zasiewy.

Na komisji spraw zagranicznych omawiano sprawę Wileńszczyzny. Przemawiał minister Sapieha, posłowie Lutosławski, Rosset, Dębski, Niedziałkowski i Czerniewski. Przedmiotu nie wyczerpano, wobec tego rozprawa rozpocznie się 10 marca. Z dyskusji i oświadczeń wynika, że zarówno rząd, jak i Sejm nie zgodzą się pod żadnym warunkiem na arbitraż w sprawie Wileńszczyzny, że zgodzi się natomiast na bezpośrednie rokowania z Litwą Kowieńską, przyczem jednak podtrzymuje w pełni konieczność swobodnego wypowiedzenia się ludności Wileńszczyzny co do jej przynależności państwowej.

Warszawa, 10 marca. (Tel. wł.) Dzisiaj odbędzie się wspólne posiedzenie komisyj dla spraw zagranicznych, morskiej i przemysłowo-handlowej, na którem zapadną decyzje, dotyczące różnic, jakie się wyłoniły między gdańską a polską delegacją.

O UZGODNIENIE TAKTYKI KLUBÓW, PRZECIWNYCH SENATOWI.

Warszawa, 10 marca (Tel. wł.) Wczoraj po południu zebrali się przedstawiciele stronnictw stojących na gruncie **jednoizbowego systemu parlamentatrnego w celu naradzenia sie co do uzgodnienia taktyki**, jaką zachować mają podczas głosowania nad projektem konstytucji. W czasie dyskusji pojawiły się rozmaite wnioski.

Ze strony skrajnej lewicy wysunięto projekt, ażeby w razie uchwalenia zasady dwuizbowej wszystkie stronnictwa przeciwne tej zasadzie **opuściły salę posiedzeń i nie brały udziału w dalszem głosowaniu. Wniosek ten nie znalazł poparcia**, natomiast wyłoniła się koncepcja kompromisowa, polegająca na tem, ażeby większość Sejmu zgodziła się na **przeprowadzenie pewnych zmian w art. 126 konstytucji.**

Wedle projektu konstytucji, opracowanego przez komisję art. 126 posiada następujące brzmienie:

»Zmiana konstytucji może być uchwalona w obecności conajmniej połowy ustawowej liczby posłów względnie członków senatu większością dwóch trzecich głosów«.

»Wnioski o zmianę konstytucji winny być podpisane conajmniej przez czwartą część ustawowej liczby posłów a wniesienie takiego wniosku zapowiedziane conajmniej na 15 dni«.

»Co lat 25, pierwszy raz lat 10 po uchwaleniu niniejszej konstytucji może być ustawa konstytucyjna poddana rewizji zwyczajną większością Sejmu i Senatu, połączonych w tym celu w Zgromadzenie narodowe«.

Co do zmiany tekstu tego paragrafu wysunięto następujące wnioski:

1) W ustępie pierwszym wykreślić wyrazy: »względnie członków senatu« a natomiast »większością dwóch trzecich głosów« — zwyczajną większością głosów.

2) W ustępie trzecim zamiast słów: »pierwszy raz lat 10« dać — pierwszy raz lat dwa po uchwaleniu konstytucji ma być ustawa poddana rewizji zwyczajną większością Sejmu. — Reszta do końca skreślić.

Jeżeli większość sejmowa zgodzi sie na tę zmianę, w takim razie opozycja mogłaby się ograniczyć tylko do głosowania przeciw artykułom, które nie odpowiadają im przekonaniom.

Na wczorajszem posiedzeniu przedstawicieli klubów centrowo-lewicowych uchwał konkretnych nie powzięto.

Dzisiaj rano kluby obradować będą nad poszczególnemi wnioskami, jakie się dotychczas wyłoniły, poczem o godz. 12 w południe odbędzie się ponowne posiedzenie przedstawicieli wszystkich zainteresowanych klubów, na którem powzięte będą ostateczne postanowienia.

SPRAWA OBSADZENIA MINISTERSTWA PRACY.

Warszawa, 10 marca. (Tel. wł.). Klub Narodowej Partji Robot. zdecydował się wczoraj ostatecznie desygnować inż. Jankowskiego, prezesa Komitetu wykonawczego partji **na stanowisko ministra pracy i opieki społecznej.** Inż. Jankowski znany jest w Małopolsce, do której emigrował z Królestwa w r. 1909. Brał czynny udział w **organizacjach strzeleckich** i jako przedstawiciel Narodowego Związku Robotniczego w Tymczasowej komisji stronnictw niepodległościowych. Od dłuższego czasu zajmował stanowisko naczelnika wydziału Głównego urzędu ziemskiego.

Walka z lichwą i spekulacją.

Warszawa, 10 marca. (Eeast Express). Rada ministrów uchwaliła zaostrzyć prawo o lichwie i spekulacji w ten sposób, że władze administracyjne **będą miały prawo rekwirowania w celu natychmiastowej sprzedaży wszelkich towarów** nietylko, jak dotąd, podlegających szybkiemu zepsuciu. Po ogłoszeniu odnośnej ustawy komisarz rządu, Anusz, **przystąpi do rozsprzedaży opieczętowanych składów paskarskich.**

Rokowania w Rydze

Warszawa, 10 marca. (Tel. wł.). Otrzymane wczoraj przez ministerstwo spraw zagranicznych wiadomości z Rygi brzmią **bardzo pomyślnie.** Rokowania toczą sie w przyspieszonem tempie i istnieje całkowicie uzasadniona nadzieja, że prace komisji redakcyjnej ukończone będą **już przed 20 b. m.** Podpisanie traktatu nastąpiłoby wówczas w ciągu kilku dni, potrzebnych na wydrukowanie i zbroszurowanie tekstu.

Zdarzające się jeszcze różnice **nie przybierają form ostrzejszych** i w niczem nie wpływają na tempo rokowań.

BOLSZEWICY ZABIERAJĄ BIAŁORUŚ.

Koresp. »Kurj. Warszawskiego« donosi z Rygi 7 bm.:

Dzisiaj delegacja bolszewicka przesłała delegacji polskiej zawiadomienie, że Białoruś jest ograniczona tylko do sześciu powiatów ziemi mińskiej. W ten sposób Polska nie miałaby granicy z Białorusią, lecz z Rosją na północy, potem dopiero kawałek granicy białoruskiej, bardzo nieznaczny. Jest to niezgodne z preliminarjami, w których powiedziano wyraźnie, że Polska graniczy wyłącznie z Ukraina i Białorusią, nie mając żadnej wspólnej granicy z Rosją.

Jest to zakus zlikwidowania Białorusi przez bolszewików, którzy z całą bezwzględnością przeprowadzają politykę imperjalistyczną.

W każdym razie delegacja polska staje wobec **nowego zupełnie zagadnienia** natury politycznej.

O ZABYTKI KULTURY POLSKIEJ.

Na posiedzeniu komisji redakcyjnej w Rydze, po długiej i burzliwej dyskusji prowadzonej ze strony polskiej przez ministra Dąbskiego, oraz profesorów rzeczoznawców, a ze strony rosyjskiej przez Joffego i Oldenburga — bolszewicy ustąpili od swoich żądań formułując odpowiednią klauzulę w ten sposób, że **wszystko, co z Polski wywieziono,** do Polski będzie zwrócone, z wyjątkiem tych zabytków, które pochodzą z Białorusi i Ukrainy i stanowią wytwór kultury tych krajów.

Dalszy ciąg dyskusji w tej sprawie obejmie kwestję nienaruszalności zbiorów o znaczeniu międzynarodowem. Artykuł ten bolszewicy chcą wyzyskać w ten sposób, aby nic nie wydawać z Ermitażu i bibljoteki petersburskiej, oraz innych wielkich zbiorów rosyjskich.

UKŁAD POLSKO-RUMUŃSKI.

Ze źródła dobrze poinformowanego przedstawiciel »Polpress« dowiaduje się, że min. Sapieha przywiózł ze sobą z Bukaresztu zupełnie opracowany z punktu widzenia dyplomatycznego projekt **sojuszu polsko-rumuńskiego**, jen. Rozwadowski zaś posiada szczegółowo omówione z rumuńskim sztabem jeneralnym podstawy, na których ma być oparta strona wojskowa przyszłego sojuszu. W najbliższych dniach sprawa ta będzie omawiana szczegółowo w Belwederze, w gabinecie ministrów i w komisji sejmowej spraw zagranicznych. Prawdopodobnie dla ostatecznego opracowania strony ekonomicznej umowy polsko-rumuńskiej do Warszawy zjedzie przedstawiciel rumuńskiego ministerjum skarbu. Ukończenie wszystkich prac i podpisanie umowy sojuszniczej spodziewane jest w b. m.

Górny Śląsk.

DELEGACJA FRANCUSKICH DEPUTOWANYCH NA G. ŚLĄSKU.

Paryż, 10 marca (PAT). Havas. Pewna liczba deputowanych postanowiła wysłać na Górny Śląsk **z pośród siebie delegację**, złożoną z 10 osób w celu zorjentowania sie na miejscu **co do warunków, w jakich odbędzie się plebiscyt na Górnym Śląsku.** Delegacja wyjedzie z Paryża w dniu 15 bm.

WJAZD EMIGRANTÓW NA TEREN PLEBISCYTOWY.

Bytom, 10 marca (PAT). Główny wjazd emigrantów na Śląsk będzie się odbywał przez Opole, gdzie też zbudowano umyślną **stację kontrolną. Dookoła stacji ustawiono wysoki płot i silne odrutowanie kolczaste.** Mniejsza stacja kontrolna znajduje się na linji kolejowej Łysa, Kędierzyn, Namysłów, Kluczborek. Oprócz tego użyta będzie droga bita i wodna. Urny wyborcze, których ma być **dwa do trzech tysięcy, są częściowo gotowe.** Są to skrzynie mocne z drzewa, dobrze zaopatrzone, **dające pewność zachowania tajemnicy.** W czasie plebiscytu życie urzędowe na Górnym Śląsku ulegnie pewnym zmianom. **Sąd bytomski postanowił wstrzymać na czas od 16 do 22 marca wszelkie terminy.**

WIECE PLEBISCYTOWE.

Bytom, 10 marca (PAT). W niedziele odbyło się w powiecie rybnickim **42 wiece plebiscytowe polskie.** Wszystkie one miały przebieg wspaniały. **Wobec zdecydowanej postawy ludności polskiej** niemieccy »stosstrupperzy« nie mieli odwagi **zakłócenia spokoju.**

Dyktatura Trockiego w Rosji.

Londyn, 10 marca. (PAT). Z Helsingforsu donoszą, iż **ze względu na poważną sytuację Trocki został mianowany dyktatorem z nieograniczoną władzą i udał się do Petersburga.** Dalej nadchodzą wiadomości, iż także w Odesie miało **wybuchnąć powstanie przeciwko rządowi sowieckiemu.**

POWSTANIE W GUB. PSKOWSKIEJ.

Gdańsk, 10 marca (PAT). Nadeszły tu wiadomości drogą przez Kopenhagę **że w gubernji pskowskiej wybuchło powstanie**, które ogarnęło cztery powiaty. Utworzył się komitet rewolucyjny. Władze sowieckie ratowały się częściowo ucieczką, częściowo zaś zostały przez powstańców uwięzione.

USIŁOWANE POWSTANIE NA SYBERJI.

Rewel, 10 marca (PAT). Rząd sowiecki ogłasza, że **mienszewicy i socjal-rewolucyjni usiłowali wywołać powstanie na Syberji.** Nadzwyczajna komisja w Tiumeniu zagroziła wszystkim powstańcom rozstrzelaniem i spodziewa się, że w ten sposób położy kres ruchowi.

Walki o Petersburg.

Gdańsk, 10 marca (PAT) Wedle doniesień z Helsingforsu, **37 tysięcy marynarzy i wojska z garnizonu kronsztadzkiego podjęło pochód na Petersburg.** Rząd sowiecki wysłał przeciwko **nim pułk finlandzki i wojska fińskie, oraz trzy baterje artylerji.** Przy tak zwanej Wasilewskiej Bazylówce **nastąpiło spotkanie.** Pułk **finlandzki usiłował spędzić powstańców na lód. Trocki objął dowództwo przeciwko powstańcom.**

Wedle »Danziger Zeitung« aresztowano w Rosji w ostatnich dniach wielu cudzoziemców, między innymi znaczną ilość członków związku chrześcijańskiego. Do Petersburga i do Moskwy ściąga **się wojska z całej Rosji celem stłumienia powstania.**

Warszawa. 10 marca (Tel. wł.) »Naród« donosi z Rygi, że **bolszewicy opuścili Petersburg.** Jednakże ostatnie wiadomości, przychwycone przez warszawską radjostację z Moskwy, **nie potwierdzają tych wieści.** Zdaje się być pewnem, że rewolucjoniści opanowali tzw. Krasnaja Gorka **i utworzyli tam rząd, złożony z socjalrewolucjonistów.**

BOMBARDOWANIE PETERSBURGA

Sztokholm, 10 marca (PAT). Biuro Wolffa. »Nordisk Press Centrale« donosi z Helsingforsu:

Fińska Notis Byram donosi z Wyborga, że **twierdza** Kronsztad rozpoczęła o godz. 4 po południu **bombardowanie Petersburga** i jak można sądzić, używa w tym celu dział **najcięższego kalibru.**

Sztokholm, 10 marca (PAT). Biuro Wolffa donosi: W sprawie walk w Petersburgu donoszą, **że Petersburg nie odpowiada na ogień działowy z Kronsztadu.** Fortyfikacje na Krasnajagórka biorą udział w walce, lecz z powodu mgły **nie można stwierdzić, po czyjej stronie fortyfikacje walczą.**

Gdańsk, 10 marca (PAT). Nadeszły tutaj następujące wiadomości o wypadkach w Petersburgu: **Powstańcy opanowali niektóre dzielnice miasta.** Walki uliczne prowadzone są przy pomocy **karabinów maszynowych. W walce artyleryjskiej powstańcy górują nad wojskiem sowieckiem.** Po przyłączeniu się załogi fortu Krasnaja Gorka do powstańców kronsztadzkich artylerja kontrrewolucjonistów zmusiła fort Siestrowiec do milczenia. Marynarze kronsztadzcy ogłosili proklamację, w której oświadczają, **że albo odniosą zwycięstwo nad rządem bolszewickim, albo też zginą pod gruzami Kronsztadu. Kiereński oczekiwany jest w tych dniach w Rewlu.** Bombardowanie Petersburga **trwało całą noc onegdajszą.** Kronsztad rozwija propagandę antybolszewicką na własną rękę.

Powstanie na Ukrainie.

East Express donosi, że miasto Czernihów jest opanowane przez powstańców. Od dnia 26 lutego w Moskwie nie otrzymano żadnych wiadomości z Kijowa. Krążą pogłoski, że miasto to jest również **w rękach powstańców.** Znaczną część 13 armji ściągnięto z Krymu do Charkowa, niektóre zaś pułki konsystujące na granicy Besarabji, skierowano na Kijów.

Wymiana depesz pomiędzy Millerandem a Hardingiem.

Paryż, 10 marca. (East Express). Prezydent **Millerand** wysłał telegram do **Hardinga**, w którym wita go imieniem Francji, jako prezydenta Stanów Zjednoczonych. Zapewnia on, że solidarność Francji i Stanów Zjednoczonych, która tak wybitnie przyczyniła się **do osiągnięcia wspólnego zwycięstwa**, będzie trwałą i w czasie pokoju. Interesa obu tych krajów, jako też i wzajemne sentymenta nakazują, ażeby oba te państwa **nawzajem się wspierały.**

W odpowiedzi na telegram **Milleranda** wysłał prezydent **Harding** telegram, w którym mówi o swej **niezmiennej przyjaźni dla rzeczypospolitej francuskiej** i wyraża życzenie, by węzły przyjaźni obu tych państw jeszcze więcej się zacieśniły.

Exposé ministra Benesza.

Warszawa, 10 marca. (Tel. wł.). Z Pragi donoszą: W senacie wygłosił minister Benesz w odpowiedzi na interpelację senatora Hellera dłuższe »exposé« głównie w sprawie rokowań francuskich, mających na celu **skłonienie Polski i Czech do zawarcia przymierza**, a zwłaszcza pozwolenia **na przewóz amunicji do Polski przez Czechy.** Minister Benesz oświadczył, że **nie prowadził z Polską żadnych rokowań w sprawie przewozu amunicji** i trzymać się będzie przepisów prawa międzynarodowego.

Następnie omawiał dr Benesz rokowania Polski z Francją i stwierdził, że **porozumienie polsko-francuskie nie jest przymierzem politycznem, ani militarnem** w ścisłem tego słowa znaczeniu że chodzi tylko o przysłanie oficerów francuskich celem reorganizacji armji i o dostawę **materjału wojennego.** Francja jest gotowa sprzeciwić się **wszelkiemu okaleczeniu traktatu wersalskiego kosztem Polski.** Chodzi o obustronne **zagwarantowanie korzyści**, przyznanych **traktatem pokojowym. W każdym razie** przymierze polsko francuskie **nie jest skierowane przeciw Czechosłowacji.** Na zachodzie panuje przekonanie, że polityka, jaką Czesi prowadzą celem skonsolidowania stosunków w środkowej Europie, **leży w interesie aljantów,** a porozumienie ewentualne **Polski z Czechami przyczyniłoby się do podobnego uporządkowania Europy wschodniej.** Mała ententa jest wyrazem tego dążenia. Obecnie Czechy dążą do **usunięcia nieporozumień z Polską i zbliżenia się do Węgier.**

Wkońcu omawiał Benesz **konflikt francusko-niemiecki**, stwierdzając, że w tym wypadku nie uda się uniknąć poważnego przesilenia międzynarodowego. Obowiązkiem Czech jest być przygotowanym **na** wszystkie ewentualności.

Różne wiadomości polityczne.

JAK GŁOSOWALI POLACY W OBSZARACH PLEBISCYTOWYCH. O przebiegu wyborów na byłym obszarze plebiscytowym nadwiślańskim i warmińsko-mazurskim donoszą nam telefonem z Kwidzynia:

W głosowaniu do Sejmu pruskiego padło na listę polską 11.622 głosów. W Kwidzyńskiem oddano 756 głosów polskich. W Sztumskiem na listę polską padło 3538 głosów. Jeżeli się zważy — pisze »Głos Pomorski« — w jak trudnych warunkach odbywało się głosowanie, jakie prześladowania grożą każdemu rodakowi, który na byłym terenie plebiscytowym oddaje głos na listę polską, to podziwiać wprost należy, że tyle głosów oddano na kandydatów polskich. W chwili prześladowań niesłychanych, jakich doznają rodacy nasi na Powiślu i Warmji oraz na Mazurach, jestto wprost bohaterstwem, jeżeli tylu znalazło się otwartych wyznawców narodowej idei polskiej.

Wiadomości ekonomiczne.

IZBA WYWOZU I PRZYWOZU TOWARÓW SPOŻYWCZYCH I KOLONJALNYCH.

Wobec szalonych utrudnień, jakie na każdym kroku spotyka się przy obrotach towarami, powstała w sferach kupieckich myśl przeniesienia kompetencji obrotu towarami spożywczemi i kolonjalnemi z urzędu przywozu i wywozu na autonomiczne Izby, któreby obejmowały równorzędny z urzędem zakres działania na tem polu. Pierwsze kroki w tej sprawie podjęto w Warszawie, gdzie też rozpoczęto żywą pracę około zorganizowania takiej Izby. Jednakże już z początku objawiły sie w Warszawie centralistyczne tendencje, zdążające do stworzenia jednej Izby dla przywozu i wywozu, obejmującej całą Polskę. Projekt ten jednak okazał się niepraktycznym, co więcej, szybko nasunęło się przekonanie, że zrealizowany w tych ramach, w jakich go widzieć chciała Warszawa, mijałby się z wytyczonym celem. Należy bowiem wziąć pod uwagę, że między kupiectwem poszczególnych dzielnic są zasadnicze różnice, przedewszystkiem co do sposobu zbytu towarów i wysokości zysków. Również różnica stosunków handlowych dość znaczna, dotychczas nie została wyrównana.

To też poruszono projekt nowy, a mianowicie zorganizowania Izb autonomicznych, które — skupiając w sobie handel miejscowy, tem samem obznajomione ze stosunkami, mogłyby rozwinąć należytą i racjonalną działalność w kierunku handlu przywozowego i wywozowego.

W tym celu w Krakowie przystąpiono do zorganizowania kupiectwa i zrzeszeń konsumentów z zachodniej Małopolski. Dnia 7 bm. odbyło się w krak. Izbie handlowej zebranie organizacyjne, na którem omówiono sprawę wspomnianej Izby przywozu i wywozu towarów spożywczych i kolonjalnych. W zebraniu wzięli udział reprezentanci związku gospodarczego dr Grossa, związku polskich stowarzyszeń spożywczych, związku ekonomicznego Kółek rolniczych, związku okręgowego stowarzyszeń spożywczych polskiej kolei państwowej, związku robotniczych stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych (Proletarjat), związku konsumów i warsztatów współdzielczych (Zkiws), naczelnego urzędniczego zakładu aprowizacyjnego (Nuza), aprowizacji miast. krakowskiego stowarzyszenia kupców, kongregacji kupiectwa, stowarzyszenia detajlicznych kupców kolonjalnych, centralnego związku małopolskiego przemysłu fabrycznego, zjednoczenia kupieckiego dla zakupu towarów, stowarzyszenia kupców kolonjalnych dla zachodniej Małopolski, związku handlowego drobnych kupców kolonjalnych, syndykatu handlowego kupców polskich w Krakowie, wreszcie zrzeszenia kupców i młodzieży handlowej w Krakowie.

Po omówieniu szeregu kwestyj, tyczących się warszawskiego projektu Izby centralnej, oraz zadań i zakresu działania nowo organizowanej Izby centralnej, wybrano członków Izby w ilości 14, oraz 6 zastępców. Po zatwierdzeniu nowopowstałej instytucji handlowej przez ministerstwo przemysłu i handlu, nastąpi wybór szczegółowy.

ZWOŁANIE ZWIĄZKU MIAST. Z Warszawy donoszą: Rada miejska m. Włocławka wystąpiła z inicjatywą zwołania w ciągu trzech tygodni Zjazdu związku miast pod hasłem obrony gospodarczej oraz walki z drożyzną. Miasto Włocławek zamierza wystąpić na Zjeździe z następującymi wnioskami: 1) nawiązać jak najsilniejszą łączność i współpracę z zainteresowanemi w tym względzie organizacjami, z polskim Związkiem polskiego przemysłu, górnictwa i handlu, Związkami zawodowymi, Związkiem konsumentów; 2) utworzyć z przedstawicieli tych trzech organizacyj i związku miast stałą radę gospodarczą miast. Ponadto projektowane jest zawiązanie syndykatu miejskiego, skupiającego w swych rękach całkowitą ilość wytworów przemysłu i produktów górnictwa oraz zwrócenie się z nimi do syndykatu rolniczego w celu wymiany na produkty wiejskie.

JARMARK WYROBÓW KOSZYKARSKICH urządza w maju w Krakowie Liga Pomocy Przemysłowej Jarmark będzie miał na celu zapoznanie ogółu naszego społeczeństwa z wytwórstwem przemysłu koszykarskiego, oraz nawiązania łączności pomiędzy przemysłowcem a kupcem. Jarmark ten będzie najlepszą reklamą i propagandą dla wytwórczości tego działu przemysłu.

Przy tej sposobności urządzonego jarmarku odbędzie się ankieta wszystkich wytwórców koszykarskich, na której omówione będą najważniejsze postulaty dotyczące koszykarstwa. Liga Pomocy Przemysłowej zwraca się przeto do wszystkich fabryk, pracowni oraz szkół zawodowych koszykarskich, azeby zechcieli w jarmarku tym wziąć udział, podali swe bliższe adresy.

MIĘDZYNARODOWY JARMARK W LIBERCU. — Drugi międzynarodowy targ w Libercu odbędzie się w czasie od 13 do 21 sierpnia 1921. Interesowani zechcą się zgłaszać po bliższe szczegóły do zastępcy Rzeczpospolitej czesko-słowackiej w Krakowie, ul. Skałeczna.

Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. W obrotach papierami przemysłowemi i handlowemi nie było wczoraj większych zmian zwyżki, jakie zaszły w paru gatunkach nie przenosiły 50 punktów. Obniżyły się znaczniej tylko »Górka« (550 punktów) i »Tepege« (200).

W akcjach bankowych nadal zupełny zastój. Z papierów lokacyjnych nabywano tylko 4% listy zastawne Banku hipot. 60 L. po 94.

Dolary mocniejsze o 10 punktów, reszta walut i dewiz bez zmiany.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. z dnia 9 marca 1921.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	600·—	650·—
Bank Hipoteczny	630·—	740·—
Bank Małopolski	750·—	800·—
Ziemski Bank Kredytowy	700·—	775·—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200·—	—·—
Bank Związku spółek zarobk.	4200·—	4600·—
Polskie Tow. handlowe	1100·—	1200·—
Transakcja	1100·—	1125·—
Handl. Spółka akc. »Impex«	650·—	700·—
Transakcja	680·—	600·—
»Polski Glob«	2100·—	2500·—
Transakcja		2210·—
Żegluga Polska	950·—	1050·—
Transakcja		1000·—
Zieleniewski	7300·—	7700·—
Warsz. Ska akc. bud. parow. I em.	4900·—	5200·—
Transakcja		5000·—
Warsz. Ska akc. bud. parow. II em.	2700·—	3000·—
»Lemesz« fabryki maszyn roln.	5500·—	6000·—
»Trzebinia« fabr. maszyn i narz. rol.	3100·—	3400·—
Transakcja		3150·—
»Automotor« fabryka samochodów	2400·—	2600·—
Transakcja	2550·—	2500·—
»Górka« fabryka cementu	8300·—	8600·—
Transakcja	8600·—	8300·—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	5800·—	6100·—
Transakcja	5800·—	6100·—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	8500·—	9000·—
Transakcja		8700·—
Polska Nafta	3100·—	3300·—
Transakcja	3300·—	3125·—
Elektrownia w Sierszy	1900·—	2100·—
Transakcja	1975·—	2000·—
»Oikos« T. A.	3900·—	4100·—
»Pezet« powsz. zakł. budowl.	1200·—	1400·—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini I i II	2800·—	3200·—
Transakcja	2900·—	3200·—
»Krakus« Zjedn. fabr. przetw. wysk.	3800·—	4000·—
Fabryki porcelany w Ćmielowie	3900·—	4100·—

Waluty i Dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	850·—	870·—		
Franki francuskie	60·—	63·—	63·—	66·—
Marki niemieckie	13·—	14·—	14·—	14·50
Korony austr.	115·—	120·—	120·—	130·—
Korony czeskie	10·50	11·50	11·—	12·—
Lei rumuńskie	10·50	11·50		
Liry włoskie	28·—	32·—		

GIEŁDA WARSZAWSKA z 9 bm.: 6% z 1917 trans. 108, żądano 109, poszukiwano 107. 4½% Tow. kred. ziem. za 100 rb. trans. 252·50—265, żądano 276, poszukiwano 260, 4½% Tow. kred. ziem. za 100 mk, trans. 97.

Waluty: Dolary St. Zjedn. gotówka sprzedaż 895—870, franki francuskie czeki sprzedaż 65·50—63·50, franki belgijskie czeki trans. 67·75, marki niemieckie gotowka sprzedaż 14·25, kupno 13·75, czeki sprzedaż 14·75, kupno 14·20.

Akcje warszawskie: Bank handlowy 1—8 emisja 1600, 9—10 emisja 1550—1575. Kredytowy warszawski 1—3 emisja 2700, 5 emisja 2525. Bank zachodni 1—2 emisja 1400, 4 emisja 1350—1550. Warszawskie Tow. kopalń węgla i zakł. hut. 10200—10500—10400, Lilpop-Rau-Lewenstein 28200—28100—26000, Rudzki 24700—25500, Starachowice 13000—13600—12900, Tow. zakł. żyrardowskich 36000—32600—30500, Żegluga 1—3 emisja 2400—2325, 4 emisja 2400—2370, Borkowski 35, 3450—3500, Bracia Jabłkowscy 2700—2650, Firley 2850—2775 2800, Warszawska fabryka cukru 11000—10400—10600, Zawiercie 29500—30000.

GIEŁDA LWOWSKA z 9 bm.: Ruble carskie setki 470—520, pięćsetki 380—420, drobne 270—320, ruble dumskie tysiączki 65—85, po 250: 45—65, karbowańce tysiączki 4—7, grzywny po 500 i wyżej 5—8, franki francuskie 62—64, szwajcarskie 125—135, funty szterlingi 3300—3500, dolary amerykańskie 855—890, dolary kanadyjskie 640—740, marki niemieckie tysiączki 1400—1450, setki 1300—1350, drobne 1200—1300, lei drobne 1000—1200, liry włoskie 28—30, korony czeskie po 500 i 1000: 1025—1175, drobne 1075, korony austr. stemplowane 100—115.

Dewizy Londyn 3350—3550. Paryż 62·50—65·50, Zurych 130—140, Praga 1100—1225, Wiedeń 110—130, Berlin 1400—1500. Nowy York 850—880.

GIEŁDA AUSTRJACKA z 9 bm.: Amsterdam 26550, Zagrzeb 510, Berlin 1196, Bruksela 5680, Budapeszt 149·50, Bukareszt 1035, Kopenhaga 12950, Londyn 3020, Medjolan 2830, Nowy York 773, Paryż 5165, Praga 965, Sofja 915, Sztokholm 17170, Warszawa 84, Zurych 12975, dolary 762, bułgarskie 905, belgijskie 5600, duńskie 12850, marki niemieckie 1193, angielskie 3000, francuskie 5430, holenderskie 26450, włoskie 2825, norweskie 12075, polskie 88, rumuńskie 1022·50, rosyjskie 282, szwedzkie 17070, szwajcarskie 12925, czeskie 966·50, węgierskie 180.

GIEŁDA SZWAJCARSKA z 9 bm.: Berlin 9·32¾, Holandja 204, Nowy York 599, Londyn 23·13, Paryż 42·05¾, Medjolan 21·77½, Bruksela 44, Kopenhaga 98·50, Sztokholm 133·50, Chrystjanja 94, Madryt 82·75, Buenos Aires 212, Praga 7·60, Budapeszt 1·40, Zagrzeb 4·10, Bukareszt 8·05, Warszawa 0·68, Wiedeń 1·20, austr. stempl. 0·85.

ROZBICIE CZARNEJ GIEŁDY WE LWOWIE. Jak ze Lwowa donoszą, przestała istnieć »czarna giełda« na ul. św. Stanisława i Rejtana. Przyczyną tego zjawiska były liczne rewizje i obławy na waluciarzy, przedsiębrane przez lwowskie władze policyjne.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Ferrowatt

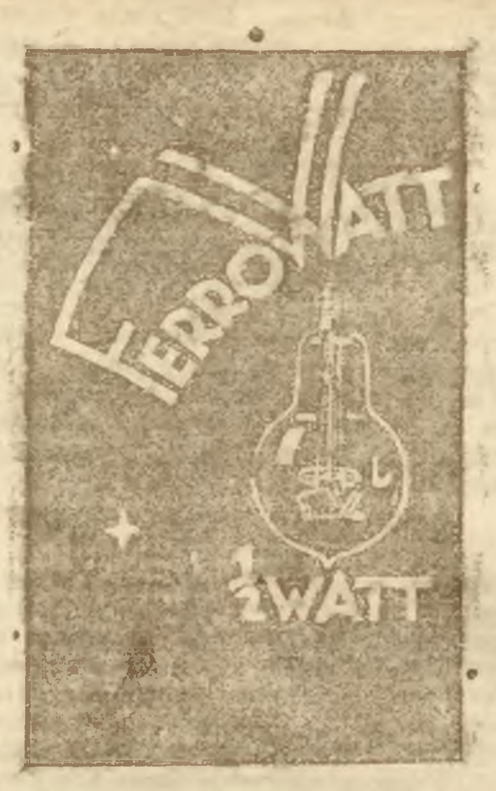
Pierwszorzędne metalowe żarówki elektryczne we wszystkich typach

Żarówki metalowe całowattowe

Żarówki metalowe półwattowe (oszczędnościowe)

Żarówki o drucie spiralnym.

Dostawa natychmiastowa. Oferty na żądanie.



Ferrowatt

Zastępstwo i stale bogato zaopatrzony skład

HENRYK DORTHEIMER

BIURO TECHNICZNE I ELEKTROTECHNICZNE

Kraków, ulica św. Tomasza L. 8.

Dostawa natychmiastowa. Oferty na żądanie.

1489 1 11

Zgubiono papiery wojskowe: książkę inwalidzką i kartę powołania do służby na 1-go marca 1921 r. oraz 600 marek. Znalazca zechce zwrócić papiery pod adresem: Kazimiera Dorynek, Filipowice p. Krzeszowice. 1475

Rządca dóbr

izraelita, 47 lat, żonaty, 32 lat praktyki, bardzo dobrze obznajomiony z wszystkiemi gałęziami gospodarstwa, prowadzeniem lokomobili i wszystkich maszyn rolniczych, znający się również na hodowli, energiczny, sprytny, rzutny, zdrowy, szuka posady zaraz na ordynarję lub na stół. — Zgłoszenia: Katz u Markusa Lauber, Tarnów, ulica Więzienna 2. 1476

Nadeszły podszewki

jedwabne, półjedwabne, brokaty, oraz bawełniane. Kraków, ul. Brzozowa 4, I p. 1483 1 3

Stroiciel fortepianów

A. Bild, wykonuje wszelkie reperacje. Kraków, ul. Jagiellońska 9, II piętro. 1474 1 3

Maszyna introligatorska

do złocenia, format górnego bloku 32×45 firmy Anger, do nabycia zaraz. Wiadomość: ul. św. Tomasza l. 32. 1471

Powozy półkryte, wózki na resorach, karetkę na gumach, sprzedaje Szymski, Kraków, ul. Rakowicka 11. 1484 1 3

Tłuszczów Tavolta

I-a, o barwie żółtej, w beczułkach około 100 kg, dostarcza natychmiast Biuro techniczne

A. ROMER

Kraków, Długa 74.

1492 1 3

CZEKOLADY
CUKIERKI
TOWARY KORZENNE

poleca hurtownie i częściowo

B. GROSS

Kraków, Grodzka 59.

1485 1 4

Hurtowna sprzedaż

noży kuchennych, łyżek stołowych, scyzoryków, płócien, zefirów, noży i widelcy

„PATRIA“

Kraków, ulica Karmelicka 12.

1496 1 3

Rutynowanego buchaltera-bilansisty samodzielnego, z praktyką fabryczną i kalkulanta biegłego w rachunkach, poszukuje natychmiast poważne przedsiębiorstwo przemysłowe w Krakowie. — Zgłoszenia z odpisem świadectw, podaniem referencyj i warunków pod „Rutynowany“ do biura reklamy „Promień“, Kraków, pl. WW. Świętych 8. 1593 1 3

Poszukuję

do wydzierżawienia lub do kupna wolnego lokalu fabrycznego, ewentualnie kamienicy o kilkunastu ubikacjach, na fabrykę. Lokal ten może się znajdować w Krakowie, na przedmieściach Krakowa albo w okolicy Krakowa, w promieniu 40-kilometrowym. Zgłoszenia wraz z warunkami i dokładnym opisem lokalu nadsyłać do fabryki pasów „Warm“, Kraków, ulica Krowoderska 37. 1505 1 3

Biuro techniczne

„Polska Odbudowa“

Kraków, ul. Rakowicka 11a

poleca do natychmiastowej dostawy wprost ze składu: większą ilość tarcz do ostrzenia pił „Tyrolit“ 300×10×25 mm; pasy skórzane wiedeńskie pojedyncze i podwójne w szer. od 40—200 mm; pakunki asbestowe grafitowane; płyty asbestowe, „Klingerit“ i gumowe; oleje i smary do maszyn; oraz wszelkie artykuły w zakres przemysłu wchodzące.

1367 3 3

„SIDONIA“

Fabryka wyrobów djetetycznych i dodatków do pieczywa

L. Sykułowskiego w Krakowie, ul. Szlak 59

poleca jedyne krajowe, wypróbowane i w handlach wielką wziętość mające wyroby i specjalności do sporządzania: tortów, babek, piernika, budyni, galaretek owocowych oraz proszek drożdżowy, proszek jajowy i proszek waniljowy.

Obecne preparaty są z doborowych składników.

Zlecenia wykonuje się odwrotnie. 1377 3 3

BÓL GŁOWY i MIGRENĘ

usuwają natychmiast proszki

„MIGRENO-NERVOSIN“

z kogutkiem. 1195 4 10

Żądać w aptekach i drogerjach.

Zastępstwo na Małopolskę:

Wacław Nizio i Ska, Kraków, ul. Krupnicza 7.

LEON BRACIEJOWSKI

Magazyn konfekcji damskiej 1179 3 3

Kraków, ulica Grodzka 5-7

zawiadamia, że nadeszły

modele płaszczy i kostjumów

wełnianych, jedwabnych i płóciennych.

Uprasza się zwracać baczną uwagę na adres.

BUFET

zaopatrzony w przekąski zimne i ciepłe, wódki własnego wyrobu jak i oryginalne, znane z dobroci wina węgierskie, miód janowski gorący i zimny, piwo okocimskie jasne i ciemne, prawdziwe śledzie holenderskie marynowane — poleca

Wojciech Olszewski — Kraków

Mały Rynek, róg ulicy Szpitalnej. 1123 9 10

SAMOCHÓD CIĘŻAROWY

marki Fross-Bissing, 5 tonowy, w dobrym stanie, do sprzedania u firmy 1498 1 3

„WĘGIEL i ASBEST“

Spółka z ograniczoną poręką

W KALWARJI ZEBRZYDOWSKIEJ.

Poszukuję

POKOJU UMEBLOWANEGO

ze światłem, usługą, osobnem wejściem, przy inteligentnej rodzinie. Warunki według umowy.

Zgłoszenia pocztą pod „J. U. R.“, Kraków 8. 1417 2 3

Société d'Agences Internationale

Anvers, rue de Province 233

(Międzynarodowe Tow. agencyjne)

Powyższe Towarzystwo nawiąże chętnie stosunki handlowe z firmami, które mogą eksportować towary wszelkiego rodzaju lub oddać zastępstwa dla Belgji i Holandji. 1369 3 3

Korespondencja w języku francuskim lub niemieckim.

SPECJALNE „MYDŁO DLA DZIECI“

wyrobu Dra Ihnatowicza

najdelikatniejsze i najlepsze w użyciu. do nabycia: w aptekach, droguerjach i perfumerjach

Sprzedaż hurtowna: we Filji, Kraków, Sukiennice 29. 22 10 0

Jadalnia

meble, fortepian, jakoteż 2 suknie damskie do sprzedania. Oglądać można między godz. 1—3. Podgórze, ul. Kalwaryjska 3, II piętro. 1190

„Matura“

Kraków, ul. Grodzka 32, II p.

P. T. wojskowi, urzędnicy, oraz osoby z prowincji przygotowują się szybko i dokładnie do matury i egzaminów wstępnych zapomocą wykładów pisemnych, sporządzonych przez fachowych profesorów. Jedyna **tego rodzaju instytucja w Polsce.** Żądajcie bezpłatnych prospektów. 830 5 0

Gruntowną naprawę

maszyn do pisania

uskutecznia najstarsza w Małopolsce pracownia mechaniczna

W. Keyha, ul. Florjańska 3.

428 0 10

Panienka znajdzie umieszczenie z całem utrzymaniem przy intel. rodzinie. Wiadomość: ul. Zyblikiewicza 20, I p., 1 drzwi przy schodach. 1416 2 2

Najwyższe ceny

za garderobę męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płaci Szmaus, Kraków, ul. Szeroka 22. 983 18 20

Rutynowana nauczycielka

poszukuje lekcyj na wsi. — Hand, Lwów, ul. Żółkiewska 47. 1463

Dr praw

właściciel wielkiego domu eksportowego, działu elektrycznego w Berlinie, poszukuje w celu założenia przedsiębiorstwa w Polsce spólnika ze znacznym kapitałem. Listy pod **Kapitał** do Biura ogłoszeń Lwów, ul. Legjonach 21. 1467

Taśmy angielskie

„SWALLOW“

do maszyn do pisania wszelkich systemów poleca hurtownie

W. HALPERN,

Warszawa, Senatorska 6, m. 56.

Telefon 150—69. 1486 2 2

Ogłoszenie.

Prezydjum krakowskiej Gminy izraelickiej ma zamiar zakupić na święta Wielkanocne znaczniejszą ilość ziemniaków.

Oferenci zechcą oferty wnieść do sekretarjatu Gminy izrael. w Krakowie, ul. Skawińska 2, do dnia 20 marca 1921 r. włącznie. 1448

SAMOCHODY CIĘŻAROWE I OSOBOWE

27 21 0 wynajmuje

Spółka samochodowa **„POLAUTO“**

w Krakowie, ul. Florjańska 32, parter.

Młody człowiek

z wykształceniem akademickiem, znający kilka języków, poszukuje posady w biurze **spedycyjnem lub handlowem.** Zgłosz. pod „Kupiectwo“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 1455 2 3

WORKI

różnego gatunku i płachty kupuje i sprzedaje

Birnbaum i Landau Feinsinger

Kraków, ul. Brzozowa l. 20

1477 (Magazyn ul. Starowiślna l. 91) 1 13

Kupię w Krakowie

kamienicę lub willę, wartości 1,000.000—1.200.000 Mk, z natychmiastową wpłatą 50% ceny kupna. Zgłoszenia listowne do Biura „Promień“, pl. WW. Świętych 8, pod **Kupno.** 1440 2 2

Papiery listowe

pocztówki artystyczne, albumy, ramki, portfele, karty do gry, poleca skład papieru i galanterji

Michał Słomiany, Kraków, Sławkowska 24

41 19 25

B. KASPROWICZ

w Gnieźnie

Oddział w POZNANIU, ul. 27 Grudnia - Probiernia

JENERALNE REPREZENTACJE NA MAŁOPOLSKĘ:

„KOMPAS“

Kraków, Smoleńsk 16, Lwów, Hotel Europejski

Pioner wynalazcy doborowej polskiej fabrykacji likierów, wódek, starek, ukropków w b. zab. pruskim.

72 razy premjowana medalami złotymi, dyplomami, nagrodami honorowemi i państwowemi.

Kierownictwo laboratorjum spoczywa w ręku założyciela firmy, posiadającej 45-letnia praktykę. 1469

Małopolski Zakład odzieży w Krakowie

posiadający swe sklepy i magazyny tekstylne

w Podgórzu, przy ulicy Nadwiślańskiej L. 12,

jakoteż nowo otwartą Szatnię

w Krakowie, przy ulicy Szczepańskiej L. 3

poleca hurtownie i detalicznie towary:

wełniane i bawełniane na ubrania męskie i kostjumy damskie, cajgi, płótna białe na bieliznę, płócienka kolorowe, zefiry, drelichy, chustki duże i chustki na głowę, koce, gotowe ubrania męskie i żakiety damskie oraz obuwie męskie, damskie, chłopięce i dziecięce.

Sprzedaż tak hurtowna, jak i cząstkowa odbywa się:

a) w Zakładzie w Podgórzu w dni powszednie od godz. 8 do 12 przed południem i od godz. 3 do 6 po południu, w soboty zaś od godz. 8 do 2 po południu,

b) w Szatni przy ul. Szczepańskiej codziennie od godz. 9 do 1 i od godz. 3 do 6 po południu. 1372 3 3

Rada nadzorcza Banku kupiectwa polskiego

niniejszem ogłasza, że

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

akcjonarjuszów Banku kupiectwa polskiego

odbędzie się **dnia 9 kwietnia 1921 r.** w Warszawie, w lokalu Stowarzyszenia kupców polskich przy ul. Szkolnej 10 o godz. 4 po poł.

z porządkiem obrad:

1) Wysłuchanie sprawozdania Rady nadzorczej;
2) Wolne wnioski Rady i pp. akcjonarjuszów;

UWAGA: W myśl § 54 statutu Banku, akcjonarjusze, życzący przyjąć udział w Zgromadzeniu, winni na 14 dni przedtem złożyć swoje akcje z bieżącym kuponem w Zarządzie Centrali Banku w Warszawie, lub tegoż oddziałach. 1478 1 3

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 13.

Wydaw. Drukarni L. K. Górski.